Nr. 109. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,50 guld. gd., — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 guld. gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidz. wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarcz. numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łam.) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Woln. Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 guld. gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 guld. gd., wśród tekstu 0,50 guld. gd., za tekstem 0,40 guld. gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadw., dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadw. **Rachunki są natychm. płatne.** Administr. nie przyjmuje odpowiedzialn. za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 13-go maja 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Wydarzenia ostatnich dni

Pan Skrzyński... — Ślepo posłuszny komendzie socjalistów. — Dobro Polski podporządkował intrydze jej wrogów. — P. Piłsudski a szantażowanie społeczeństwa polskiego. — Brak orientacji czy prowokowanie Sejmu i społeczeństwa? — Czy p. Witosowi starczy odwagi? — Przedstawiciel P. P. S. naradza się z hakatystami, aby w dalszym ciągu ogładzać robotnika polskiego. —

(Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego“.)

Warszawa, 11 maja.

Ostatnie przesilenie dowiodło pod wielu względami słuszności polityki Chrz. Dem..

1. Nasze zawsze krytyczne stanowisko w stosunku do polityki i osoby p. Skrzyńskiego zostało uzasadnione aż nadto ostatniem posunięciem b. premjera. Otóż p. Skrzyński, **powołany przez Państwo do wywalczenia Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, oświadcza niespodziewanie, że na terenie międzynarodowym ma zobowiązania wobec socjalistów,** którzy jak wiadomo kilka tygodni temu powzięli w Drugiej Międzynarodówce uchwałę, domagającą się stałego miejsca w Radzie Ligi **tylko dla niemców.**

Czyli obrońca stałego miejsca w imieniu całego Narodu w Lidze **p. Skrzyński, jest tak zależny od wrogów** tego naszego prawa, że na ich komendę nie może pozostać w gabinecie, mimo, iż 3 godziny przedtem wyraził Witosowi wobec świadka zgodę na objęcie teki Ministra Spraw Zagranicznych, co zresztą **było jego najświętszym obowiązkiem,** ze względu na ciągłość powierzonej mu pracy. Tymczasem wzgląd na przyjaźń II-ej wrogiej nam Międzynarodówki okazał się silniejszym nad najżywotniejszy interes Państwa.

2. Jak wogóle obóz, do którego przynależy p. Skrzyński z socjalistami na czele, traktuje sprawy państwowe, świadczy również bardzo wyraźnie okoliczność że oto obozu tego przywódca **p. Piłsudski,** w chwili gdy pod jego protektoratem i z jego nazwiskiem niby ze sztandarem obóz lewicowy **rozbija przy pomocy p. Skrzyńskiego rząd Witosa** i tworzy swój, oto wówczas p. Piłsudski oświadcza przedstawicielom lewicy, iż **ani myśli wstępować do rządu,** tworzonego przez nich. Jest to więc **karygodny i niebywały szantaż społeczeństwa** przez lewicę, które wreszcie winno się ocknąć z bierności. Na tem tle dopiero uwypukla się cała rozwaga polityczna prezesa Chrześc. Demokracji, posła Chacińskiego, który odrzucił bez zastrzeżeń podsuwaną mu przez p. Marka myśl tworzenia centrolewu.

3. **Jakie wpływy działają na Belweder,** starczy wskazać na to nieprawdopobne wprost posunięcie Prezydenta, który powierzył tworzenie gabinetu Władysławowi Grabskiemu. Jest to nietylko zupełny **brak orjentowania się w stosunkach parlamentarnych** i prowokacja większości sejmowej oraz społeczeństwa, ale zarazem groźne ostrzeżenie, **do czego** my przy braku stałej parlamentarnej większości **dojść** możemy. — Oto z jednej strony pozaparlamentarne czynniki grożą Prezydentowi na wypadek podpisania nominacji Sikorskiego, nawet gdyby sobie tego życzyła większość parlamentarna, z drugiej zaś strony wysuwają one na naczelne stanowisko premjera człowieka, który doprowadził kraj do ruiny gospodarczej. I p. Wł. Grabski ma odwagę misję przyjąć.

4. Nie miał jednak p. Grabski odwagi zapytać Chrześc. Demokracji o jej zdanie i ustąpił, widząc, że odmówili mu współpracy nawet ludzie niepartyjni i jakby właśnie stworzeni na stanowisko gabinetu pozaparlamentarnego, jak np. p. Ponikowski, który przecież sam stał niegdyś na czele takiego gabinetu. — Tu znowu zwycięża ta myśl, o którą Chrz. Demokracja stale walczy, a mianowicie, iż tylko parlamentarny rząd na większości sejmowej oparty, daje gwarancję odpowiedzialności i do tego też zmierza projekt wniesionej przez Chrz. Dem. zmiany ordynacji wyborczej.

5. Stąd też Chrześc. Demokracja odniosła się życzliwie do poraz trzeci w tem przesileniu przez p. Witosa misji utworzenia gabinetu, który ostatecznie doszedł do skutku. **O wpływach,** jakie stron. **Chrz. Demokracji** swojem zawsze **państwowem stanowiskiem** ponad jakiekolwiek względy i interesy partyjne zdobywa sobie na terenie parlamentarnym, świadczy, że powierzono nam tak bardzo odpowiedzialne teki, zwłaszcza w czasach obecnych, jak teka Min. Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

6. Chrz. Demokracja weszła do gabinetu p. Witosa w nadziei, że uda nam się przeprowadzić przedewszyst kiem **zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej** oraz zażegnać **niebezpieczeństwo gospodarcze.**

Idzie tylko o to, aby p. Witosowi nie zbrakło odwagi do walki z temi bombami, jakiemi zagroził mu Putek z „Wyzwolenia“ na wypadek, gdy stanie na czele gabinetu oraz do odparcia owej „walki bezwzględnej“ i „opozycji najostrzejszej“, jaką zapowiedziała przeciwko obecnemu rządowi wywrotowa lewica.

Należy pragnąć również, aby wytrwała na obecnej drodze N. P. R., do czego zresztą uprawnia ją uchwała jej Rady Naczelnej w dn. 9 bm.

Trzeba nakoniec, **aby robotnik odsunął się od socjalistów, który na terenie międzynarodowym chcąc odzierać od Polski Śląsk,** obecnie zaś wysłali Diamanda do Gdańska, aby tam **naradził się z Niemcami** nad sposobem niewysyłania węgla z Polski, a przez to dalszem **głodzeniem robotnika.**

Wieś również musi zrozumieć, że partje wywrotowe idą do komunizmu.

Uświadomienie jednak powyższych spraw przyjdzie tylko przez pracę światłego społeczeństwa, na którą liczy obecny rząd.

Dr. T. Mendrys.

Nowy gabinet przystąpił do pracy.

Pożegnanie p. Skrzyńskiego. — Zaprzysiężenie ministrów w Belwederze. — Pan Skrzyński gotów się nawrócić ale czy teraz znajdzie zaufanie.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 10,45 b. premjer Skrzyński pożegnał się z urzędnikami Prezydjum Rady Ministrów, zaś o 11 z urzędnikami Ministerstwa Spraw Zagr. O 11,30 odbyło się posiedzenie dawnej Rady Ministrów, poczem **o godz. 12-tej nowy rząd przejął władzę.**

O godz. 12,10 rozpoczęło się **posiedzenie nowej Rady Ministrów,** a o godz. 12,30 pan Prezydent Rzplitej pożegnał się w Belwederze z dawnymi ministrami i zaprzysiągł nowych.

O godz. 13-tej premjerowi Witosowi przedstawili się urzędnicy prezydjum Rady Ministrów, poczem **p. Witos objął urzędowanie.**

Podczas ceremonjału pożegnania dał p. Skrzyński do zrozumienia, że w dalszym ciągu byłby gotów poświęcić się pracy dyplomatycznej dla dobra Państwa. Jeżeli w tem zapewnieniu nie kryje się jakiś fortel, rachuba na sukces jego przyjaciół-rozkazodawców z czerwonego obozu, to byłoby to oświadczenie stwierdzeniem błędu, jaki p. Skrzyński zrobił, stając się powolnem narzędziem intrygi P. P. S. Obecnie jednak **staje się** wątpliwem, czy p. Skrzyński po zdemaskowaniu **jego zależności od socjalistów potrafi odzyskać zaufanie,** które utracił przez sprzeniewierzenie się swemu obowiązkowi.

Zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych.

Warszawa, 12. 5. (AW.) Na miejsce gen. Rozwadowskiego, który został zawieszony w urzędowaniu w związku z oddaniem jego sprawy do rozpatrzenia generalskiemu sądowi honorowemu, przeznaczony jest generalny inspektor kawalerji gen. Majewski. Na miejsce min. Malczewskiego, dowódcy D. O. K. Warszawa, zostanie przeznaczony komendant Wyższej Szkoły Wojennej gen. Kazimierz Dzierżanowski.

Który rząd lepszy?

Na wieść o rządzie narodowym dolar zaczął spadać.

Cyfry mówią. — Popłoch na czarnej giełdzie. — Wyzyskiwacze ludu chcą się odegrać.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł. „Głosu Pomorskiego“.) Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną i godną baczniej uwagi, iż **ostatni spadek złotego** wywołany został przez pogłoski o przyszłym rządzie **„centrolewu“.** Sama wiadomość o możliwości objęcia władzy przez lewicę wystarczyła, aby zaufanie do Polski zmalało i dolar poszedł w górę. Natomiast **fakt utworzenia rządu narodowego od razu poprawił sytuację.** Na giełdach momentalnie zaznaczył się spadek dolara i zwyżka złotego.

Wywołało to panikę w obozie **czarnej giełdy,** który liczył na sute żniwo, jakieby mu przyniosły rządy czerwonych popsujów. Rachuby te wzięły w łeb i sytuacja dla lichwiarzy i spekulantów staje się tem groźniejsza, iż **nowy rząd zamierza się zabrać w ostry sposób do walki z wyzyskiem i drożyzną.**

Sfery czarnogiełdziarskie pokładają obecnie całą nadzieję w tem, iż teraz lewica przystąpi do bezwzględnej walki z rządem narodowym i uniemożliwi mu pracę. Co będzie — zależy od tego, czy gabinet Witosa zdobędzie się na silną rękę i czy społeczeństwo poprze go należycie w obronie ładu i pracy.

Jedna z najniedorzeczniejszych plotek.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Śród rozmaitych niedorzecznych plotek, pojawiła się też „informacja“, jakoby w ostatnich dniach złożył p. Kajetanowi Morawskiemu wizytę przedstawiciel Francji, Anglji i Włoch w celu zwrócenia mu uwagi na skutki, jakie pociągnie za sobą usunięcie się z rządu p. Skrzyńskiego.

Oczywista, jest to kawał, obliczony na wyjątkową łatwowierność. Poza głuptaskami, którzy takie pozbawione gruntu i prawdopodobieństwa informacje szerzą, stoją intryganci, pragnący wywołać zamęt w opinji publiczne.

*

W dniu wczorajszym miały miejsce w Warszawie skandaliczne wybryki zwolenników Piłsudskiego i dyktatury. **Patrz 3-cia strona telegramy:** **Łobuzerska rewolucja w Warszawie. Furjackie poczynania p. Piłsudskiego.**



Na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego.

Nikczemna próba zdezorjentowania wyborców polskich.

Wyrafinowane prowokacje Kowna.

Wilno, 11. 5. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: „Dzień Kowieński“ podaje co następuje: W nocy z 7 na 8 bm. w wigilję głosowania do sejmu ciemne żywioły szowinistyczne, wrogie polskości i polakom na Litwie, dokonały nikczemnego zamachu na udział polaków w wyborach do sejmu. Oto we wszystkich częściach Kowna i powiatach zostały rozlepione i rozrzucone po ulicach prowokacyjnie sfałszowane odezwy wyborcze, podpisane przez samozwańczy centralny komitet polski wyborczy o treści następującej:

„Baczność Rodacy! Prześladowania polaków na Litwie zakończyły się niesłychanym gwałtem. Przed samemi wyborami skasowano obie polskie listy. Uprzedzając Was, Rodacy, o tem, nawołujemy Was, abyście wyrazili swój protest i zupełnie wstrzymali się od głosowania“.

„Dzień Kowieński“ pisze dalej: „W rzeczywistości nic podobnego się nie stało, ani w Kownie, ani w żadnym innym okręgu wyborczym. Na Litwie ani jedna lista polska nie została skasowana. Powyższa odezwa jest zupełnie niecną prowokacją. Wrogowie nasi w ten sposób pragną zniweczyć udział polaków w głosowaniu do sejmu“.

Barwy cesarskie w obradach Reichstagu.

Kanclerz Luther broni nieporadnie stanowiska rządu.

Berlin, (A. W.) Socjalistyczny poseł Breitscheid zabrał dziś jako pierwszy głos w parlamencie przy szczelnie wypełnionej sali. Breitscheid zarzuca rządowi, że ten sabotuje parlament, nie pytając o zdanie w kwestjach tak drażliwych, jak ostatnie rozporządzenie. **Rząd wydaje rozporządzenia samodzielne, czyli nie działa w duchu konstytucji. Tendencja ostatniego rozporządzenia o sztandarach jest jasna i prowadzi do zwycięstwa barw dawnego cesarstwa.** W zakończeniu podkreślił, że Luther jest nie właściwy na stanowisku kanclerza, a zatem imieniem partji socjal-demokratycznej wypowiada mu votum nieufności.

W odpowiedzi na wywody Breitscheida kanclerz Luther zaznaczył, że kwestja wprowadzenia sztandarów handlowych o barwach cesarskich toczyła się już za czasów poprzedniego rządu. Zresztą dawne barwy cesarskie odnawiają przedwojenne tradycje w stosunkach handlowych z zagranicą. Kanclerz podkreślił z naciskiem, że ostatnie rozporządzenie nie jest sprzeczne z konstytucją i skazywał na tendencję ugodową rządu, wyrażającą się w odroczeniu wejścia w życie tego rozporządzenia.

Mowa kanclerza była słaba i spotkała się z niezadowoleniem wszystkich stronnictw z wyjątkiem partji ludowej. Niezdolna argumentacja kanclerza wywołała powszechną wesołość na sali.

Proces przeciwko P. P. P.

Zeznania posła Głąbińskiego.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) W toku dalszych rozpraw sądowych przeciwko P. P. P., zeznawali świadkowie, którzy naogół nic nowego do sprawy nie wnieśli.

Zainteresowanie się procesem, wśród publiczności warszawskiej, rośnie z dnia na dzień w wysokim tempie. Wczoraj i dziś sala rozpraw była szczelnie nabita. Prezydjum sądu ma zamiar rozpocząć wydawania kartek, z oznaczonym numerem miejsca.

Dziś przez cały dzień zeznawał, jako świadek, poseł St. Głąbiński, który przedstawił okoliczności, w jakich spotkał się z p. Pękosławskim założycielem i prezesem P. P. P. Poseł Głąbiński mówił też o zachowaniu się p. Pękosławskiego wobec p. ministra spraw wojskowych, jen. St. Szeptyckiego, którego członkowie P. P. P. „mieli aresztować“.

Z zeznań posła Głąbińskiego wynika, że ówczesna Rada ministrów (drugi gabinet pos. Witosa) bagatelizowała P. P. P., to znaczy, że odnoszono się do jego przedstawicieli mniej poważnie, uważając całą sprawę za jakąś studencką konieczną rzecz.

Na tem przerwano rozprawy dnia dzisiejszego

Bombardowanie Damaszku.

300 Druzów zabitych.

Paryż, 11. 5. (Tel. wł.) Francuzi bombardowali przez 15 godzin Damaszek. W gruzy poszła dzielnica, w której ukrywali się Druzowie. Zginęło przeszło 300 osób.

W kilku punktach miasta wynikły pożary.

Bombardowanie zostało wywołane pojawieniem się druzów na przedmieściach.

*

Stosunki w województwie wileńskim zabagnione przez lewicowe metody polityczne.

(Treść wywiadu przedstawiciela B. P. Ch. D. z ks. prałatem posłem Olszańskim (Ch. D.) z Wilna.

Na obszarze Ziemi Wileńskiej administracja nosi do dziś piętno dawnych planów federacyjnych z przyszłemi państwami buforowemi, do czego za p. Osmołowskiego starano się dostosować skład urzędników. Toż samo było za czasów Litwy Środkowej i wtedy również rząd nosił charakter wybitnie nie państwowo polski.

Po wcieleniu tych terenów do Polski, administracja nie mogła też natychmiast zmienić dawnych nawyczek ukształtowanych dopiero co pod wpływem wskazań pierwotnych zwierzchników. To też ów grzech pierworodny pokutuje tam jeszcze obecnie.

Z tego powodu **ludność** tamtejsza, usposobiona bardzo przychylnie do państwowości polskiej, została **zdezorjentowana**, a kwestje narodowościowe zaogniły się bardziej. Nie kto inny bowiem, jeno **nasza administracja zwoływała zjazdy celem tworzenia rad białoruskich**, podniecając przez to ambicje jednostek, które obecnie wraz z posłami białoruskimi prowadzą akcję antypaństwową. Niezawodnie czerwoniec z Rosji sowieckiej jest tu również przekonywującym i zachęcającym argumentem do propagandy rzekomo białoruskiej, a rzeczywistości **na pożytek Rosji**. Należy jednak zaznaczyć, że obecnie daje się zauważyć wśród ludności pewna reakcja i gdziekolwiek zarządzono ankietę, jakiej szkoły życzy sobie tamtejsza **ludność**, ta **opowiada się przeważnie za szkołą polską**, o ile naturalnie nie było tam wywrotowego agitatora.

Co do Litwinów, których mamy na Wileńszczyźnie około 70 tysięcy, to gdyby nie **jad nienawiści**, sączącej się ustawicznie **z Litwy Kowieńskiej**, ludność czułaby się zupełnie zadowoloną, widząc, iż warunki egzystencji w Polsce są lepsze, aniżeli na Litwie. Niestety **administracja nasza przez pobłażliwość czy niedołęstwo patrzy przez palce na propagandę antypolską**, a nawet na wynaradawianie dzieci polskich **w ochronkach i bursach litewskich w Wilnie**, którym wydawane są procentowo **większe zapomogi, aniżeli polskim.**

Podobna taktyka rządów polskich napełnia niezwykłą goryczą ludność polską, która w dodatku widzi przecież eksterminacyjną działalność rządu litewskiego na Litwie, a także rządu łotewskiego w zabranych nam przez Łotwę 6 gminach.

Działalność stronnictw polskich jest bardzo utrudniona, ponieważ obóz narodowy ma tam zaledwie kilku posłów, gdy tymczasem posłów z tak zw. **szesnastki** jest o wiele więcej, zwłaszcza, że posłowie z listy „Piasta“ przeszli następnie do „Wyzwolenia“ **i prowadzą** obecnie **wraz z posłami mniejszości wrogą Państwu agitację.**

Czas tedy **najwyższy**, zwłaszcza wobec zbliżających się wyborów, **zerwać z dotychczasowymi praktykami rządu**, który nie naruszając praw mniejszości, **winien** jednak **w interesie** własnego państwa **chronić żywioł polski**, posyłać na kresy funkcjonarjuszów **nie** za karę, ale najlepszych oraz **podjąć zdecydowaną walkę z propagandą komunistyczną.** Wszak ziemie **te ucierpiały niegdyś najwięcej**, przeto i dziś **większą, niż centrum** państwa, winny być otoczone opieką.



ZDOBYWCA BIEGUNA PÓŁNOCNEGO
KOMANDOR BIRD.

Jak już wczoraj donosiliśmy, oficer amerykańskiej marynarki, komandor Bird, dotarłszy na samolocie do bieguna północnego, powrócił do Kingsbay bez wylądowania w drodze. W locie nad biegunem opuścił flagę amerykańską. W Kingsbay został owacyjnie przyjętym przez całą ludność tamtejszą z bawiącym tam Amundsenem na czele.

Z rożnych stron.

— **Samolot litewski nad terytorjum Polski.** Jak donoszą z Wilna, w bliskości Olkienik na granicy litewskiej ukazał się aeroplan litewski wywiadowczy, który zniżywszy lot, poszybował na polskie terytorjum. Stwierdzono później, że po kilkugodzinnym locie wrócił na Litwę.

— **Dach huty runął na robotników.** W Duisburgu w hucie żelaznej „Phoenix“ runął dach, którego gruzy zasypały **20 robotników.** Prócz tego już wydobyto 10 rannych i 3 zabitych.

— **Była cesarzowa Zyta.** Z Wiednia donoszą, że była cesarzowa Zyta znajduje się podobno w rozpaczliwem **położeniu materjalnem.** Jak donoszą z Paryża, cesarzowa Zyta zwróciła się do Rady Ambasadorów która ma zaproponować państwom sukcesyjnym, aby **płaciły rentę b. monarchini.**

Wielka Akademja Katolicka

ku uczczeniu 35-letniej rocznicy Encykliki „Rerum Novarum“

odbędzie się w Grudziądzu

dnia 15-go maja (sobota) w sali „Hotelu Warszawskiego“ o godz. 8 wieczorem

PROGRAM:

Śpiew chóralny — chóru przy farze grudziądzkiej.
Słowo wstępne — Katolicyzm a Polska — red. Machalewski.
Tło historyczne Encykliki „Rerum Novarum“ — poseł Nowicki.
Istota i wpływy „ „ „ — ks. dr. Fr. Mirek z Poznania.
Pierwszy i Trzeci Maj — poseł Marciniak z Poznania.

Furjackie poczynania p. Piłsudskiego.

Czas nałożyć mu kaftan bezpieczeństwa.

Rozmówki z „Hajntem“, „Momentem“. — „Kurjer Poranny“ w ogonie żydowskim. — Konfiskata. — Prokurator ma się zająć „wściekłym ryzykantem“.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Żargonowe, z jadowitego swego żądła antypolskiego znane pisma „Hajnt“ i „Moment“ urządziły sobie wywiad z p. Piłsudskim. Wypowiedział on im swe (a może tylko przez innych intrygantów podyktowane sobie) myśli, które po części są stekiem bezmyślności, a po części furjackim atakiem na rząd narodowy. Te niedopuszczalne w aroganckim żydowsko-moskiewskim tonie a dobitnie antypaństwowej treści wywiady pojawiły się jednocześnie w obydwóch pismach żargonowych.

Tym ścierkom żydowskim pozazdrościł zaszczytu rozmawiania z „panem komendantem“ drukowany po polsku „Kurjer Poranny“, który przedrukował ohydną napaść p. Piłsudskiego, jakby swym utartym zwyczajem chciał znowu dostarczyć materjału dla zagranicznej propagandy antypolskiej.

Wszystkie te trzy pisma zostały wczoraj z rozkazu władz skonfiskowane, co opinja publiczna przyjęła z uczuciem ulgi, że nareszcie rząd kładzie kres bezkarnym intrygom wrogów Państwa.

W związku z tem mówią, że prokurator pociągnie p. Piłsudskiego do odpowiedzialności za jego bolszewicki wybryk i bezczelną obrazę osoby p. premjera. Również pomienione „organy“ Sulejówka i wojującego żydostwa, mają być pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Łobuzerska rewolucja w Warszawie.

Ulicznicy na cześć Piłsudzkiego. — Wojenna wyprawa na kawiarnie. — Teroryzowanie publiczności. — Płk. Wieniawa-Długoszewski na czele bandytów. — Hańbienie munduru polskiego. — Aresztowanie łobuzów i 45 letniej dziewicy.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł. „Głosu Pomorskiego“.) W dniu wczorajszym rozpoczęła się zapowiedziana przez skrajną lewicę „walka z nowym rządem“. Przybrała ona charakter ulicznikowskich wybryków łobuzerskich. Bandy najgorszych mętów społecznych przystąpiły do akcji, która ostatecznie kompromituje p. Piłsudskiego oraz całą służącą jego zwyrodniałej ambicji klikę karjerowiczów i warchołów.

Terenem walki stały się cukiernie i kawiarnie. Zjawiły się w nich bandy (niekiedy pijane), które pod groźbą czynnych gwałtów zmuszały publiczność do obraźliwych okrzyków pod adresem premjera, marszałka Trąmpczyńskiego, gen. Sikorskiego oraz do manifestacji na „cześć“ Piłsudskiego.

Miejscami tę cześć wymuszano z rewolwerami w ręku. Pozatem zmuszano też do okrzyków na cześć gen. Dreszera i na rzecz dyktatury. — Sceny te miały miejsce przedewszystkiem w znanych lokalach, jak cukierni Loursa, Semadeniego, Ziemiańskiej i Bliklego.

W jednej cukierni jakiś osobnik (występujący jako lekarz wojskowy w randze majora) napadł brutalnie p. Skrodzkiego i zranił go w głowę za to, że nie chciał pod terorem uliczników wznieść okrzyków na cześć ciemnych bohaterów bolszewizującej lewicy.

Powszechną uwagę zwróciły takie fakty, jak występowanie band według jednego i tego samego planu w „porządku“ wojskowym, planowe krążenie w automobilach ciężarowych po mieście, i wkraczanie do lokalów publicznych systematycznie grupami. Okazało się, że główny sztab prowokatorów obrał sobie punkt w cukierni Semadniego, skąd wydawał komendy osławiony warchoł adjudant p. Piłsudskiego, p. Wieniawa Długoszewski.

Ogromne wzburzenie śród sfer wojskowych i społeczeństwa wywołało perfidne zohydzanie Armji polskiej przez fakt, iż część awanturników występowała w mundurach wojskowych celem większego steroryzowania publiczności. — Pozatem grasowali po kawiarniach osławieni „strzelcy“ (często pijani) oraz „peowiacy“.

Policja wystąpiła nieco późno w celu uśmierzania awanturników, aresztując tylko 3 osoby, 2 młodocianych łobuzów i jedną leciwą, bo 45-letnią dziewicę.

Komenda wojskowa wysłała patrole, które przytrzymały dwóch prowokatorów piłsudczyzny, brutalna wobec bezbronnej publiczności, ratowała się tchórzliwie ucieczką na widok zbliżającej się z dala policji.

Strajk w Anglji w najwyższem napięciu.

Znowu krwawe starcia.

Londyn, 11. 5. (A. W.) Sytuacja strajkowa pozostaje nadal bez zmiany. Komunikacja kolejowa odbywa się dość regularnie z małemi ograniczeniami. W Anglji kursuje dziennie około 4000 pociągów. Nie można jednak mówić o załamaniu się strajku. **Obecnie osiągnięty został punkt kulminacyjny strajku, ale nie punkt zwrotny. W okręgu węglowym koło Gurham** przyszło dziś znowu do **zakłócnia spokoju.**

W Birmingham kilku członków magistratu z powodu szerzenia fałszywych doniesień strajkowych zostało aresztowanych, jednak na interwencję władz miejskich po złożeniu kaucji zostali oni wypuszczeni na wolność.

W Hull przyszło dziś znowu do starć, podczas których kilkadziesiąt osób zostało rannych zarówno po stronie strajkujących jak i po stronie policji. W samym Londynie zgłosiło się do pracy do tej pory 116,082 ochotników, a w rejonie londyńskim 18,300. Dla zabezpieczenia ładunków w porcie, gdzie ładowano 150 samochodów ciężarowych mąką i cukrem, wysłane zostały pułki gwardji wraz z korpusem tanków.

KATASTROFY I ZAMACHY NA KOLEJACH.

Londyn, 11. 5. (A. W.) Ponieważ do służby kolejowej przyjęto ochotników nie obznajmionych dosyć dokładnie z ruchem — nie obeszło się dotąd bez katastrof. **W pobliżu Edynburgu w tunelu nastąpiło zderzenie dwóch pociągów. Dwie osoby zostały zabite, 8 ciężko rannych. Podobne zdarzenia** nastąpiły w okolicach Cambridge, przyczem jedna osoba straciła życie, trzy zostały ciężej ranne. **W Newcastle wykoleił się również pociąg.** Do tych wypadków, spowodowanych nieumiejętnością ochotniczej obsługi, dochodzą jeszcze zamachy dynamitowe strajkujących. I tak w Cambridge z powodu eksplozji został uszkodzony dach dworca.

MAC DONALD USIŁUJE NAWIĄZAĆ PERTRAKTACJE.

Londyn, 11. 5. (A. W.) Rada zw zawodowych wydała dziś oficjalne oświadczenie, w którem zaprzecza wiadomościom, jakoby miały się odbywać jakiekolwiek oficjalne rokowania między pracodawcami a robotnikami. Położenie jest bez zmiany. Także pogłoski o akcji pośredniczącej sir Herberta Samuela, autora sprawozdania o sytuacji węglowej są bezpodstawne. **Jedynie Mac Donald i inni umiarkowani przywódcy Labonr Party w izbie niższej prowadzą między sobą rokowania.**

Niebywałą sensacją zeznanie ks. Windischgrätza.

Jakie pociągnie za sobą skutki?

Budapeszt, 11. 5. (A. W.) Dzisiejszy dzień rozprawy przeciw fałszerzom 1000-frankówek przyniósł nieoczekiwaną sensację. Ks. Windischgraetz oświadczył, że śmierć Schultzego o którym w rozprawie była często mowa, zwalnia go z tajemnicy. Schultze właśnie był dostawcą papieru do wyrobu fałszowanych 1000-frankówek i jako mąż zaufania niemieckich fabryk papieru, dostarczał go z zasobów zw. niemieckich fabryk. Był to ten sam gatunek papieru, którego francuzi używali do podrabiania niemieckich 5-cio i 10-cio tysięcznych banknotów markowych w obszarze Ruhry. Schultze zmuszony przez francuzów był pomocnikiem przy podrabianiu banknotów markowych w Duisburgu. Banknoty te były puszczone w obieg przez żołnierzy francuskich.

Ks. Windischgraetz oświadcza, że był w tym czasie w obszarze Ruhry i wiedział o podrabianiu banknotów, a doświadczenia z tego czasu zużył potem do swego planu. Zeznanie to zostało przyjęte z ogromnem zdziwieniem przez obecnych na sali delegatów Banku Francuskiego i przdstawicieli prasy.

Złowrogi zatarg.

Londyn, w maju. (Korespondencja własna.)

Bez względu na bezpośredni wynik istniejącego strajku powszechnego ogólne położenie w Anglji pełne jest grozy. Wszyscy powtarzają jedno i to samo pytanie: jak ułożą się dalsze stosunki? O konflikt bowiem w przemyśle węglowym zazębiają się wszystkie zagadnienia życia gospodarczego, a nawet i politycznego całego kraju. **Nastąpiło długo unikane, ostre starcie interesów.** Naród stoi w obliczu nie wybuchu rewolucji ale zapowiedzianej wyraźnie przez leadera górników Cooka **wojny domowej.**

O wyjątkowej **doniosłości niebezpieczeństwa** wymownie świadczy znaczenie, nadawane przebiegowi strajku przez **moskiewski Komintern.** Nigdy dotychczas nie miały sowiety tak doskonałej sposobności zaszkodzenia państwowemu organizmowi swego nieubłaganego wroga. To też **komuniści rozwinęli jaknajenergiczniejszą działalność,** zmierzającą ku przeobrażeniu angielskiego kryzysu w międzynarodowe zagadnienie wojującego proletarjatu. Klasy robocze wszystkich, a zwłaszcza sąsiednich krajów, wezwane są do okazania materjalnej i czynnej pomocy walczącym o dobro ogółu Trades-Unionom. Od rezultatu tych zmagań zależne są w dużej mierze wpływy III-ej Międzynarodówki na związki zawodowe, więc strajkujących intensywnie dopinguje cała skrajna socjalistyczna prasa europejska. Nigdy chyba przysłowiowa flegma angielska nie powołana była do odegrania tak ważnej, dziejowej wprost roli.

Gabinet Baldwina, a specjalnie sam premjer jest **przedmiotem gwałtownych napaści** zarówno prawicy, jak i lewicy — zarzucają mu karygodną bezczynność w okresie ubiegłych pertraktacji. Zarzuty jednak **nie są** słuszne, rząd bowiem bardzo sumiennie spełniał **swój** obowiązek, zachowując do ostatniej chwili **wstrzemięźliwą,** możliwie objektywną pozycję wyczekującą. **Bezstronne** zbadanie faktycznego stanu rzeczy **oraz wypracowanie** projektu reform, powierzone zostało **fachowej** komisji mieszanej, w której obie strony **były odpowiednio** reprezentowane — miało to dać **możność znalezienia** niezbędnego kompromisu. By zaś z **jednej strony** właściciele kopalń, a z drugiej górnicy **byli w stanie** spokojnie, bez pośpiechu zastanowić się **nad położeniem** i dojść do polubownego załatwieina **zatargu, wyasygnował** skarb państwa, tytułem subsydjum na utrzymanie dotychczasowych płac robotniczych, w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy poważną sumę **23 miljonów funtów szterlingów.**

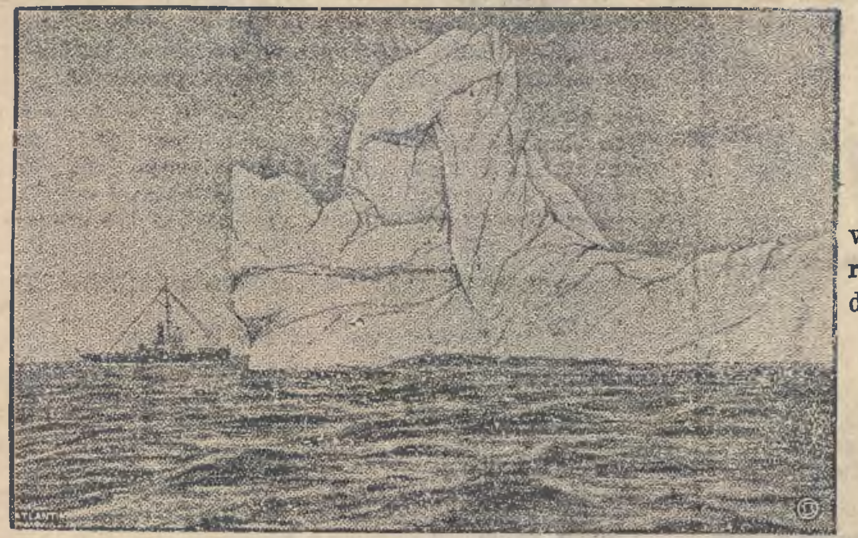
Jak wiadomo, komisja przyszła po długich debatach do przekonania, że ze względu na sytuację na międzynarodowym rynku węglowym, usunięcie kryzysu możliwem jest tylko przy pewnych, dosyć znacznych **ofiarach z obydwóch stron,** które niestety okazały się głuche na to wezwanie.

Pracodawcy uzależnili swoją zgodę od... dalszych zapomóg rządowych, czemu stanowczo sprzeciwili się owi rzeczoznawcy, uważając, że jest to kosztowny paljatyw. **Robotnicy** oświadczyli, że istniejące obecnie stawki oparte już są na t. zw. Existenzmininum, **wykluczają przeto jakąkolwiekbądź redukcję,** propozycję zaś **zwiększenia godzin zajęć odrzucili** ze względu na ciężkie warunki pracy. **Rząd** odmawiając wznowienia subsydjów, stał na stanowisku, że jest to zatarg natury prywatnej, w którym on może odegrać **rolę jedynie doradcy i pośrednika** pokojowego. Premjer Baldwin utrzymywał, że zasada samowystarczalności przemysłu węglowego musi być podłożem wszelkich przyszłych planów, a czynna ingerencja oficjalna grozi z racji swej nieuniknionej stronniczości zaognieniem już i tak naprężonej sytuacji.

Dopiero postawiony wobec jasno notyfikowanego ultimatum strajkowego uznał się gabinet za uprawiony do zarządzenia koniecznych środków, zapewniających funkcjonowanie organizmu państwowego i zabezpieczających kraj przed zgubnym zastojem w codziennem życiu gospodarczem. **Rząd** musiał zorganizować **racjonalną obronę,** poczuwając się do obowiązku czuwania nad bytem **całego kraju.** Są to naturalne **odruchy państwowego instynktu samozachowawczego,** niezależnie od typu wewnętrznego ustroju politycznego i społecznego. Jeśli jednak władzy uda się nawet stępić ostrze przesilenia i złamać siłę strajku, to **nie będzie usunięta tem samem pierwotna przyczyna powstałego kryzysu** — po pewnym czasie wyłoni się ponownie w tej lub innej postaci **chroniczna, już bodaj choroba przemysłu węglowego,** jednej z głównych podstaw angielskiego życia gospodarczego.

Od pierwszej chwili strajku żyjemy tu pytaniem: **jaki będzie kompromis,** nie zaś, kto zwycięży bezwzględnie?

J. K.



Piramidy na oceanie.

Olbrzymie góry lodowe, pływające na wodach oceanu stanowią t. zw. przez marynarzy „białe niebezpieczeństwo“ na drodze komunikacji okrętowej.

Śniegi i mrozy w Niemczech.

Berlin, 11. 5. — Niemal w całych Niemczech spadły śniegi, szczególnie w górnych okolicach.

W t. zw. **Czarnym Lesie** śniegi leżą warstwą grubą na 10 cm.

Temperatura w Berlinie dochodzi do 8 st. niżej zera. W części niemieckiej Górnego Śląska spadły również śniegi, tak samo w Górach Olbrzymich.

Aeroplan, lecący do Annabergu pod Kamienicą w Saksonji, dostał się między obłoki śnieżne i musiał opuścić się dla orjentacji na wysokość 50 mtr.

Wielki pożar w magazynach nafty.

Berlin, 11. 5. Pod Hannowerem w wielkich magazynach nafty i oliwy Schiemann i Co. wybuchł pożar wielkich rozmiarów.

Olbrzymie baseny, wypełnione naftą i oliwą, płonęły tak gwałtownie, że ogień objął wkrótce całą okolicę. Wodą ognia w żaden sposób nie można było ugasić, dopiero przy pomocy specjalnych aparatów, gaszących naftę, udało się unicestwić. Straty materjalne olbrzymie.

80 żydów emigrantów zatonęło.

Odesa, AW. Donoszą z wydziału komisarjatu morskiego o katastrofie, jakiej w pobliżu brzegów rumuńskich na Morzu Czarnem uległ okręt sowiecki, płynący z odesy w kierunku na Aleksandrów.

Katastrofe wywołana była uderzeniem dna okrętu **o rafę morską,** skutkiem czego okręt w ciągu **15 minut zatonął.**

80 osób, składających się prawie wyłącznie z emigrantów żydowskich do Palestyny zatonęło.

Wiadomość za jest szczególnie ciekawa z tego względu, iż świadczy ona o emigracji żydowskiej z Ukrainy, mimo tworzonego tam **przez sowiety państewka żydowskiego.**

Z za kulis procesu ks. Windischgrätza.

Jak o tem donosiliśmy, rozpoczął się dnia 7 bm. w Budapeszcie proces przeciwko fałszerzom banknotów francuskich.

Przypomniemy tu pokrótce zdarzenia, które doprowadziły oskarżonych przed kratki sądowe.

W grudniu aresztowano w Holandji trzech Węgrów, usiłujących puścić w obieg fałszywe banknoty francuskie. Sensacją było to, że aresztowani byli kurjerami dyplomatycznymi węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Śledztwo natrafiło na przeszkody. Węgiersie urzędy policyjne pracowały dosyć opieszale i dopiero po nadejściu z zagranicy materjału dowodowego, przystąpiono w Budapeszcie do rewizji.

Tu już wypadki zaczynają toczyć się szybko. Na skutek materjału obciążającego trzeba było aresztować Windischgraetza. Wtedy to minister policji musiał się podać do dymisji, a wkrótce potem doszło i do jego aresztowania.

W ten sposób afera przekształciła się w skandal prasowy na wielką skalę, w skandal, którego niepodobna już było zatuszować.

Stwierdzono, że na Węgrzech istniała na szeroką skalę zorganizowana szajka, operująca hasłami patrjotycznemi, która fałszowała pieniądze. Skompromitowane są liczne wybitne osobistości, a usiłowania rządu, by sprawę zatuszować, nie dały rezultatu.

Doszło do tego, że rząd francuski interwenjował i wystosował do rządu węgierskiego dwie ostre noty.

Śledztwo w aferze fałszerskiej wykazało, że pomiędzy fałszerzami francuskich franków i fałszerzami koron czechosłowackich istniało nietylko porozumienie, ale i ścisły związek. Okazało się, że fałszerze już w 1923 r. opracowali plan, skierowany przeciwko państwom sukcesyjnym. Sprawa ta miała jaknajfatalniejsze następstwa dla narodu węgierskiego. premjer Bethlen doznał w Genewie chłodnego przyjęcia, mimo to jednak do Budapesztu powrócił ze znacznem zadośćuczynieniem, należy to bowiem podkreślić, że za zbrodniczą działalność jednostek nie można winić całego narodu.

W takiem stadjum znajduje się afera węgierska w chwili, gdy oskarżeni stają przed sądem.

Gdyby w Anglji panowały normalne stosunki, gdyby nie wojna w Maroku, przesilenie w Belgji i walka o frank francuski, afera fałszerstwa na Węgrzech byłaby sensacją pierwszej klasy: Dziś choć przysłoniona tamtemi sprawami, intersuje nietylko węgrów, ale i społeczeństwa w innych państwach.

UŁATWIENIA PASZPORTOWE POMIĘDZY PAŃSTWAMI.

Genewa. (A. W.) 20-go bm. zbiera się międzynarodowa konferencja paszportowa, na którą przygotowane są wnioski, zmniejszające koszta paszportowe i ułatwiająca otrzymanie paszportów zagranicznych we wszystkich państwach. Jest to robione w celu ułatwienia stosunków międzypaństwowych, przyczem ma być ustalona zasada, że opłaty paszportowe nie mogą być źródłem dochodów poszczególnych państw.

Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji.

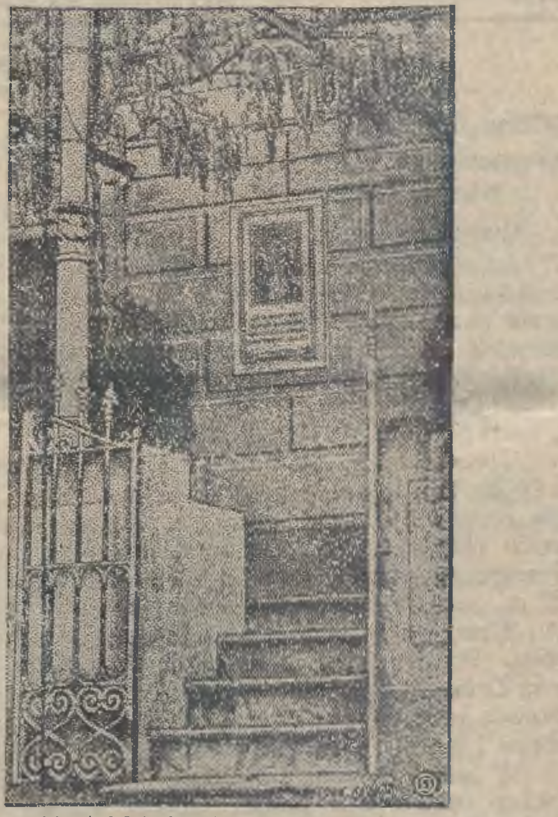
Wiece w pow. Rybnickim (G. Śląsk). Dnia 9 bm. w kilku miejscowościach w Rybniku odbyli wiece posłanka p. Stęślicka, poseł dr. Mendrys poseł Roch i Marciniak (Ch. D.). Zebrani na wiecach przedstawiciele wsi i miast po referatach uchwalili rezolucję, wyrażającą zaufanie dla Klubu Parl. Ch. D., wezwanie Klubu Ch. D. do walki z bezrobociem i drożyzną, do zmiany ordynacji wyborczej i wzmocnienia władzy Prezydenta, oraz rezolucję z wyrazami oburzenia przeciwko P. P. S, która żąda pomocy dla strejku partii pracy w Anglii, któ ra to partja przynależąc do II-giej Międzynarodówki, żąda oderwania od Polski Śląska, przyznania w Radzie Ligi Narodów stałego miejsca wyłącznie tylko Niemcom i odnosiła się wogóle zawsze do Polski wrogo. (Należy piętnować P. P. S. za uchwałę przeciw wywozowi węgla z Polski.) Między in. w samym Rybniku zgłosiło przystąpienie do Klubu Ch. D. 75 osób.

Zjazd stowarzyszeń młodzieży katolickiej, męskiej diecezji sandomierskiej (b. Kongresówka) odbył się w Skarżysku-Kamiennej dnia 8 maja br. przy udziale kilkuset młodzieży. Na zjeździe był obecny J. E. Ks. Biskup Ryx z Sandomierza, ks. prałat Sykulski, b. poseł z Radomia, poseł dr. Mendrys (Ch. D.), delegaci Sejmiku z Radomia, przedstawiciele miasta Kamiennej, Sokoła i wielu innych. Wygłoszono na zjeździe **szereg referatów ideowych** i omówiono sprawy organizacyjne. Zjazd dowiódł, że **duch katolicki** szerzy się w młodem pokoleniu.

ECHA TRAGEDJI W ŻÓŁKWI.

Lwów. (A. W.) W uzupełnieniu wiadomości z Żółkwi o zabójstwie pułkownika Obiedzińskiego i wachmistrza Gadomskiego dowiadujemy się, że D. O. K. we Lwowie nie wysłało na miejsce zbrodni prokuratora i żandarmów, którzy całą niedzielę ściągali protokół.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wachmistrz Kisielewski, który dokonał zabójstwa był alkoholikiem a ponadto kilkakrotnie był karany za nadużycia. Kisielewski odgrażał się kilkakrotnie wachmistrzowi Gadomskiemu, że go uśmierci za to, że ten denuncjuje go wobec pułkownika



UWIECZNIENIE LOCARNA.

Na murze jednego z historycznych zabytków szwajcarskich umieszczona została tablica bronzowa na pamiątkę spotkania dwu ministrów — Brianda i Luthra, w czasie, kiedy obydwaj mężowie stanu doszli do zasadniczego porozumienia pokojowego.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. 38)

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

Dowiedz się więc i tego jeszcze, iż niemało nieszczęść i niepowodzeń przypisuję swej winie. Najzdolniejszym uczniem swych nauczycieli byłem i sądziłem wówczas, iż nauka otwiera przedemną ostatnie swe tajemnice. Potrafiłem w tyglu zrobić srebro, byłbym przysiągł, iż posiadam formułkę na zrobienie złota. Zestawiłem stare teksty i rady dawnych alchemików, przeniknąłem zawiłości i podstępy, jakiemi wypełniali rozmyślnie swe przepisy. Wytworzyłem sobie własny pogląd swój na żywioły i przyrodę, doszedłem do tego, iż nie jednego naczynia do doświadczeń używać należy, ale dwóch, by urodziło się złoto pod opieką patrona alchemji, Merkurego. I oto w ostatniej chwili nabrałem przekonania, iż choć przepis mój jest prawdziwy, ale wykonanie nie zdało się na nic. Przekleństwo, które wniosłem w dom rodziny, zdawało się ciężyć na moich doświadczeniach. Traciłem napróżno lata, marnotrawiłem swą majętność. O jakiś proch rozbijało się wszystko, o pył, o jedno ziarnko wagi zbyt dużej lub zbyt małej. Obecnie jednak, jako sądzę, klątwa zdjęta została ze mnie. Nie spłaciłem winy swej dawnej, ale chciałem ją spłacić; wyrzekłszy się wszelkiej chęci zysku, z samego już braterstwa wiedzy, a współczucia, ocaliłem nieszczęsnego więźnia, nękanego przez kurfirsta. I spójrz oto! Oto imci pan marszałek Wolski pisze do mnie, prosząc mnie na pokoje królewskie. Wybieram się znowu, jako wonczas do Chrystjana, jeno przed potężnym monarchą staniem, a nie przed saskiem książątkiem.

Błysk dumy rozjaśnił mu twarz.

— Dokonam tego, czego król nie widział jeszcze! Nadchodzi też czas, iż nagrodzę cię sowicie za to, iż dzięki tobie otrzymałem skrypt Setona. Złożę dla ciebie w obce ręce znaczny dostatek, który otrzymasz, gdy dojdziesz do lat dojrzalszych.

— Pozwólcie mi jeno służyć sobie dalej, panie — zawołałem.

Uśmiechnął się jakby rad, rzekł jednak:

— Pamiętajże i to, że u alchemików „fortuna variabilis“, a ja rad jestem, mogąc los ci zabezpieczyć. Coś innego jednak mogę powiedzieć ci jeszcze co niechybnie sprawi ci przyjemność. Przeczytajże ten list, który dostałem dosyć dawno przez pana marszałka Wolskiego, lecz zapomniałem ci go pokazać, gdyż głowę miałem zaprzątniętą podróżą do Głogowa.

List był od baronówny Trudy. Opisywała ona Sędziwojowi zgiełk i zamieszanie, jakie zapanowało na dworze saskim nazajutrz po naszej ucieczce. Wyśmiewała bezsilny gniew księcia elektora, który świadom, iż Setona więził bezzasadnie, nie śmiał za nami słać pościgu w kraje cesarskie. Czyniła sobie nadzieję, iż zobaczy jeszcze mego pana i pozdrowienia słała mu ciepłe, a serdeczne. Pisała: „widma me nie nawiedzają mnie już, czyliżbym jednak sama woli owej, która pozbawiała mnie ich, uległa? Zdaje się, iż nie zaznam spokoju, aż spotkam się znowu z Waszmości panem. Kiedyż zechcesz w Pradze nas odwiedzić, gdzie rodzic mój na stałe się przeniósł. Astronom nasz, Tycho de Brache, który teraz chory jest, rad byłby przed śmiercią cię obaczyć, gdyż wiele opowiadaliśmy mu o tobie“

Nie będę powtarzał słów, które pisała w zakończeniu o mnie panna Truda. Żartobliwe były one nieco, ale pochlebne, zawierały zaś zdanie: „Rada więc obaczyłabym owego miłego czarnoksięskiego ucznia, który Waszmości panu dopomógł w pognębieniu szkaradnego Muhlenfelsa“.

Podskoczyłem z radości, czytając ów list, natychmiast jednak zastanowiło mię to, iż pan mój tak swobodnie dał mi go w całości przeczytać. Lekko wydawał się go ważyć. Nie dzieliłże on uczuć baronówny Trudy?

— Wiem, o czem myślisz — zauważył mój pan. — Zrozumiesz może z czasem, dlaczego list ów nie napełnia mnie tą radością, jaką widzę na twem obliczu. Zbyt wiele w życiu poświęciłem już, ażeby dojść do celu, który przed sobą postawiłem. Nie rozmyślaj na razie nad tem zbyt wiele, a staraj się godnie i statecznie wystąpić obok mnie na królewskich komnatach!

I oto owego dnia zobaczyłem zbliska naszego miłościwego pana Zygmunta III. W towarzystwie pana marszałka nadwornego Mikołaja Półkozic Wolskiego, człowieka starszego, który pewnie z pięćdziesiąt lat sobie liczył, przyjął nas w komnacie, w której praktykom alchemicznym się oddawał. Drżąc, a pełen lęku stanąłem przed królewskim majestatem. I oto tam w ciszy a półmroku sali na Wawelu ukazaliśmy spragnionym oczom monarchy ów cud, który przeczyć zdawał się prawom przyrody. Dość długo Sędziwój z królem i marszałkiem rozmawiali o dziwach i zagadkach wiedzy tajemnej. Potem mój pan dał obejrzeć im i zbadać dna naczynia kunsztownie z sobą połączone, które postawić miał na ogniu. Znajdowały się w nich rtęć i ołów. Gdy otrzymał je do swych rąk z powrotem, wstawił je w ów kominek, od którego w czasie późniejszym rozpocząć się miał nieszczęsny pożar zamku wawelskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Co mówi o sytuacji rolników na Pomorzu dyr. Pomorskiego Syndykatu Rolniczego w Toruniu p. J. Knabe?

Zbiory tegoroczne zapowiadają się naogół dobrze, chociaż w roku bieżącym zużyto znacznie mniej nawozów sztucznych i grady w zeszłym tygodniu wyrządziły w pewnych miejscach duże szkody.

Pomimo to sytuacja w rolnictwie nie poprawia się, a przeciwnie, należy oczekiwać pogorszenia, jeżeli nie katastrofy gospodarczej wśród większych posiadłości.

Zasadniczym powodem tak smutnych konjunktur jest **ogólna sytuacja na rynku światowym — zniżkowa i ospała**, a następnie brak taniego kredytu w Polsce i nadmierne obciążenie przez świadczenia socjalne.

Specjalnie Pomorze odczuwa brak taniego kredytu, ponieważ system postępowy gospodarki rolniczej, stosowany tutaj, wymaga dużego nakładu na maszyny rolnicze i nawozy sztuczne, a system ten opłaca się wówczas, gdy konjunktura handlowa na ziemiopłody jest dobra.

Obecnie rolnik nie jest w stanie uzyskać należytych dochodów z postępowego gospodarstwa, gdyż najtańszy kredyt kosztuje 20 proc., a ponadto taryfy kolejowe na przewóz nawozów sztucznych są bardzo wysokie (np. przewóz kainitu równa się prawie cenie zakupu). Wysokie więc opłaty socjalne i zbytnie skrępowanie w dziedzinie pracy niwelują do minimum zyski w rolnictwie, nawet przy normalnej konjunkturze handlowej. Przy pogorszeniu się ogólno-światowej tendencji gospodarstwa rolne przestają się zupełnie rentować. Podobne zjawisko mieliśmy w roku ubiegłym, gdy na skutek łagodnej zimy orano w ciągu zimy i zużyto dużo nawozów sztucznych, w oczekiwaniu późniejszych zysków, co niestety nie sprawdziło się, ponieważ ceny żyta były minimalne (14 zł.) i, pomimo dobrych urodzajów, sprzęt nie pokrył inwestycji. Większe posiadłości rolne na Pomorzu obciążone są poważnemi zobowiązaniami z tytułu podatków zaległych i niewykupionych weksli, które częstokroć w drodze dobrowolnej ugody wymieniane były na skrypty dłużne w dolarach, co jeszcze bardziej powiększa zadłużenie wobec podniesienia się kursu dolara.

Handel ziemiopłodów na Pomorzu idzie ospale, a tendencja jest zwyżkowa. Producenci wyzbywają się zapasów tylko w razie koniecznej potrzeby, oczekując zmian w cenach i rezerwując ziemiopłody w naturze, celem zabezpieczenia zakupów sztucznych nawozów na rok przyszły i celem regulowania pożyczek, które częściowo są waloryzowane w dolarach, gdy dotyczą maszyn rolniczych itp. Wprawdzie na Pomorzu jest jeszcze do 20 proc. zapasów zeszłego roku, t. j. więcej, niż w innych dzielnicach, lecz okoliczność ta w małym stopniu wpływa na podaż.

W sprawie sytuacji w Pomorskim Syndykacie Rolniczym p. dyr. Knabe udzielił jeszcze następujących informacji:

W roku zeszłym na wiosnę zakupiono większą ilość saletry chilijskiej i w listopadzie zakup ten był regulowany, co wobec wielkiej różnicy w kursach walut obcych spowodowało olbrzymie straty dla Syndykatu, ponieważ saletra płacona była w dolarach, a oddawana w złotych na kredyt wekslowy. Ponadto wielu klijentów, tak ziemian — większych posiedzicieli — jak też drobnych rolników, nie wykupiło weksli i Syndykat zmuszony był przyjąć, prolongując dług swym członkom. Jeżeli uwzględni się, że Syndykat nie posiada należytych kredytów, poza „Kooprolną", wspomagającą go wydatnie, lecz niewystarczająco, to zrozumiałą jest rzeczą, że najpoważniejsza instytucja gospodarczo-rolnicza na Pomorzu znajduje się w stanie krańcowego wyczerpania.

Ponieważ Pomorski Syndykat Rolniczy związany jest interesami ze stowarzyszeniami rolniczo-handlowemi, których na Pomorzu istnieje 12-cie i skupia interesy dużej ilości większych posiedzicieli, upadek więc Syndykatu mógłby wywołać poważne zamieszanie w stosunkach gospodarczych Pomorza, co również ze względów politycznych byłoby niezmiernie szkodliwe dla Państwa Polskiego.

Należy podkreślić, że niemieckie organizacje rolnicze rozporządzają dużemi kredytami zagranicznemi i członkom swym mogą udzielać wydatnej pomocy.

Dla poprawienia sytuacji konieczne są — zdaniem p. dyrektora Knabego — w najkrótszym czasie następujące środki: **tani kredyt dla rolnictwa na zakup nawozów sztucznych (do 8 proc. rocznie)** i w mniejszym stopniu na zakup narzędzi i maszyn ulgowe taryfy na przewóz nawozów sztucznych i wreszcie **zmniejszenie ciężarów socjalnych, jak też — przywrócenie swobody pracy, szczególnie w okresie robót polnych.**

O pożyczkę 200 mil. dolarów jedzie min. Zdziechowski do Paryża.

Akcja ta posiada realne podstawy.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Kurjer Polski" donosi, że minister skarbu, **poseł Jerzy Zdziechowski, wyjedzie niebawem do Paryża na zaproszenie dyrektora amerykańskiego Banku Zjednoczenia, Stronga.** Spotkanie to ma na celu omówienie warunków pożyczki zagranicznej, jakie konsorcjum amerykańskie chce udzielić niektórym państwom. Na spotkanie to zaproszeni zostali również przedstawiciele Francji, Belgji i Jugosławji.

Obecne warunki przyciągnięcia kapitałów amerykańskich do Europy sprzyjają polityce finansowej Stanów Zjednoczonych, które walczą z nadmiarem gotówki oraz z groźbą zachwiania bilansu handlowego. Dziś chodzi tylko o to, czy kapitał amerykański może otrzymać dla siebie gwarancje, i to, a nie wysokość, ma być podstawą pożyczki. **Rządowi polskiemu chodzi o pożyczkę w wysokości 200 miljonów dolarów.**

Rząd polski przeciw pożyczce z ramienia L. N.

W jednem z pism postawione zostało pod adresem Ministerstwa Skarbu pytanie, czy za wiedzą Rządu odbywają się w Genewie rokowania, prowadzone przez jakiegoś cudzoziemca, a mające na celu wysondowanie gruntu co do warunków kontroli, na jakich można byłoby udzielić Polsce pożyczki zagranicznej. Z upoważnienia Ministerstwa Skarbu komunikujemy, że Rząd nie tylko nie upoważnił nikogo do czynienia takich zabiegów, ale że zabiegi te są mu absolutnie nieznane. Pan Minister Skarbu w ostatnich swych przemówieniach, wygłoszonych w Sejmie i Senacie, jasno określił swoje stanowisko w stosunku do pożyczki zagranicznej za pośrednictwem Ligi Narodów. Stanowisko to żadnej zmianie nie uległo.

O nędzy górników na niemieckim Śląsku.

Dziennik niemiecki o ich fatalnych warunkach życiowych.

Bezrobocie w Niemczech trwa nadal i przybiera katastrofalne rozmiary. Z nastaniem wiosny zatrudniono nieco robotników przy robotach rolnych i w przemyśle budowlanym, jednakże w okręgach fabrycznych bezrobocie powiększyło się.

Szczególnie ciężkie jest położenie robotników na niemieckim Śląsku.

Tamtejszy przemysł górniczy rozwinął się imponująco podczas wojny, dzięki zapotrzebowaniu węgla przez Austrję, ale obecnie już od półtora roku napotyka na najpoważniejsze trudności. Dla obniżenia ceny produkcji węgla płace robotników zostały znacznie obniżone, dzień zaś roboczy został przedłużony do 9 godzin.

Sytuację robotników w najbardziej dotkniętym nędzą okręgu Waldenburg **jeden z tygodników niemieckich opisuje w sposób następujący:**

„Zarobek dzienny górnika pracującego 9 godzin wynosi 3 marki 80 fenigów.

Po potrąceniu podatków i obowiązujących ubezpieczeń społecznych, stanowiących 11 do 16 proc. zarobków robotniczych pozostaje najwyżej 80 mk. na miesiąc. Mieszkanie kosztuje robotnika 10 do 15 mk. Reszta ma przypadać na utrzymanie jego i rodziny. Zarobek dzienny górników westfalskich wynosi 7 mk. dziennie, czyli prawie dwa razy więcej. **Górnicy śląscy cierpią głód.**

Głównem ich pożywieniem są kartofle. Mięso jadają tylko w niedzielę. Najbardziej tragicznym szczegółem ich egzystencji jest to, że **chleb uchodzi w Waldenburgu za zbytek.** Większość robotników chowa chleb tylko dla dzieci...

Ankieta, przeprowadzona w szkołach początkowych okręgu waldenburskiego dała rezultaty następujące: Z 5.296 dzieci, uczęszczających do szkół 1.622 **czyli 30 proc. jest chorych.** Z tych ostatnich 203 cierpi na ostrą gruźlicę.

6,2 proc. nie otrzymuje wcale ciepłej strawy w dni powszednie, 21.4 proc. nie ma ciepłych okryć, 24,2 proc. ma tylko jedną parę pończoch...

Gdańsk wprowadza monopol tytoniowy.

Czy przemytnictwo do Polski ustanie?

Gdańsk, 11. 5. (Tel. wł.) Senat gdański przedłożył sejmowi gdańskiemu projekt ustawy o monopolu tytoniowym. Projekt ten będzie przedmiotem dyskusji sejmu gdańskiego na środowem posiedzeniu. Nowa ustawa ma położyć kres przemytnictwu towarów tytoniowych z Gdańska do Polski, przez ujednostajnienie ustawodawstwa z polskiem.

(Jak wiemy, stanowisko delegacji gdańskiej do rokowań z Polską w sprawie uzgodnienia monopolu w. miasta z monopolem tytoniowym, obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej, — nie odpowiadało całkowicie naszym interesom. Od rodzaju wniesionej ustawy uzależnione będą dalsze rokowania. — Red.).

Strajk angielski dotknął szkodliwie naszych kupców.

Lublin. (AW.) Duży popłoch w tutejszych sferach kupieckich wywarły masowe anulowania zawartych z kupcami przez angielskie firmy umów, usprawiedliwianych przez te firmy siłą wyższą w postaci strajku generalnego. W związku z tym nastąpiła odmowa tutejszych filij bankowych wypłaty należnych kupcom, eksportującym drzewo, sum pieniężnych.

*

Obszarnicy gdańscy przeciw importowi z Polski.

Zdrowe stanowisko senatu w. miasta.

Gdańsk, 11. 5. (AW.) Komunikat biura prasowego senatu oficjalnie stwierdza, że żądania właścicieli ziemskich obszaru W. Miasta o wprowadzenie zakazu na przywóz bydła polskiego, rzekomo zarażonego, spowodowane jest niczem, jak tylko chęcią usunięcia konkurencji polskiej. Komunikat podkreśla, że ludność W. Miasta Gdańska nigdy nie dopuści do podobnej uchwały senatu, a tem samem do zwyżki cen mięsa. Prócz tego senat nie chce zrezygnować z wpływów w handlu zamorskim, ponieważ rzeźnie senatu eksportują zagranicę odpowiednio przyrządzone mięso z bydła importowanego z Polski.

Ratunek dla banków w koncentracji kapitału.

Sytuacja banków pogorszyła się znacznie w momencie, gdy rząd po udzieleniu 30-tu miljonów subwencji postanowił t. zw. komitet sanacyjny zlikwidować. Na interpelacje banków Ministerstwo Skarbu odpowiedziało, że jedyną drogą ratunku dla banków jest koncentracja kapitału, czyli fuzje. W kołach finansowych obiega pogłoska, że najbliższa fuzja nastąpi między Bankiem Handlowym w Warszawie, a Bankiem Zjednoczonych Ziem Polskich. Duży wpływ na fuzję tych banków wywarło stanowisko Banca Commerciale Italiano, który będąc wierzycielem Banku Handlowego, w ten sposób chce zabezpieczyć swe interesy. W kołach bankowych mówi się również o fuzji Banku Sp. Zarobkowych w Poznaniu, który zamierza połączyć ze sobą liczne drobne banki, operujące głównie na terenie b. zaboru pruskiego.

*

W Chinach i krajach nadbałtyckich znajdziemy towary łódzkie

Konieczność znalezienia rynków dla eksportu towarów włókienniczych skłoniła przemysłowców do podjęcia rokowań z szeregiem organizacyj eksporterów.

W wyniku tych rokowań wysłana została w końcu ub. tygodnia pierwsza partja towarów włókienniczych w ilości 200 tys. metrów do krajów bałtyckich. Jednocześnie wysłała firma Szajbler i Groman znaczniejszą partję manufaktury do Chin, jako zapoczątkowanie trwalszych stosunków i eksportu na ten rynek w wydatniejszych rozmiarach.

Pawilon polski na Targach paryskich.

50 firm reprezentuje nas?

Paryż, 11. 5. (Tel. wł.) W otwartych tu wczoraj dorocznych „Targach paryskich" bierze udział około 50 wystawców z różnych gałęzi przemysłu polskiego, jak nafta, przemysł chemiczny, drzewny, włókienniczy, rolnictwo, konserwy, papier i inne. **Na targach został zorganizowany osobny pawilon polski.**

Zainteresowanie naszemi wyrobami wśród tut. sfer handlowych znaczne. Spodziewanem jest również zawarcie poważniejszych tranzakcji, co ze względu na dość niski kurs franka wydaje się bardzo prawdopodobnem.

Zjazd Zw. Izb Handlowo-Przemysłowych Rzplitej Polskiej w Gdyni.

Gdynia, 11. 5. (AW.) Zjazd zw. izb handlowo-przemysłowych Rzplitej Polskiej, który odbył się w Gdyni w dniu 10 i 11 maja przy udziale reprezentantów państwowego i autonomicznego zarządu spraw morskich, po wysłuchaniu referatu pp. inż. Rummla, Jarnuszewskiego i dr. Beresa oraz po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji uchwalił domagać się — w uzasadnieniu podstawowej doniosłości należytego rozwiązania zagadnienia morskiego dla całego rozwoju gospodarczego Polski — ustalenia konsekwentnego programu polityki morskiej w ramach ogólnego programu gospodarczego Rzplitej przy ścisłem uzgodnieniu działalności wszystkich działów publicznego zarządu gospodarczego. Zwłaszcza bardzo pożądaną jest w tym kierunku inicjatywa prywatna. W programie jedno z naczelnych miejsc zająć winna szybka budowa portu w Gdyni z uwzględnieniem jego potrzeb komunikacyjnych, dróg dowozowych, wytworzenia dla przedsiębiorstw transportowych, asekuracyjnych, finansowych, handlowych itd. całokształtu warunków, ułatwiających osiedlenie się przy racjonalnem prowadzeniu działalności gospodarczych, kładąc przedewszystkiem nacisk na postulat, aby plan m. Gdyni uwzględniał przed innymi potrzebę portu i handlu. Jako dalsze niemniej ważne zagadnienie uznał zjazd kwestję stworzenia własnej floty handlowej, bez której samodzielne prowadzenie handlu morskiego nie jest możliwe. Jednak tworzenie floty handlowej nie może zostać urzeczywistnione bez wydatnej pomocy rządu, czy to w formie subwencji, czy też w formie gwarancji kredytów. Polskie sfery gospodarcze powinny wystąpić z inicjatywą i wziąć czynny udział w tworzeniu floty. Udział kapitału zagranicznego z zastrzeżeniem nie dopuszczenia go do jakiejkolwiek supremacji, uważa zjazd w zasadzie za pożądany i wyraża nadzieję, że na podstawie racjonalnie wytworzonej kooperacji tych czynników wytknięty cel da się niewątpliwie osiągnąć. Odnośnie do zawarowanych nam traktatami praw naszych do Gdańska, którego rozwój nie stoi bynajmniej w sprzeczności z własnemi naszemi interesami, zjazd uważa za potrzebne skierować cały wysiłek na budowę portu w Gdyni oraz rozbudowę naszych portów śródlądowych, kładąc nacisk na Tczew jako dogodny port rzeczno-morski.

Zjazd zwraca uwagę naszych czynników rządowych na konieczność uwzględnienia całokształtu potrzeb naszego ruchu morskiego oraz na konieczność stworzenia portu rybackiego na naszem wybrzeżu, aby interesy tego, już dziś poważnego działu gospodarstwa nie zostały pominięte w programie budowy portu w Gdyni. Celem utrzymania stałego kontaktu między sferami gospodarczemi, reprezentowanemi na zjeździe izb handlowo-przemysłowych Rzplitej Polskiej, a czynnikami ustawodawczemi i administracją publiczną, zjazd zaleca pomorskiej izbie handlowo-przemysłowej stałą pieczę nad konsekwentnem rozwiązaniem całokształtu powyższych zagadnień.

Sprawy kupieckie.

— **SKARGI SPRZEDAWCÓW TYTONIOWYCH.** Ze sfer kupców tytoniowych dowiadujemy się, że „szmugiel" tytoniowy przybrał ostatniemi czasy zastraszające rozmiary. Szmugluje się niezliczone wprost ilości tytoniu i wyrobów tytoniowych z Gdańska, Niemiec, Czechosłowacji i Austrji.

Mało tego. Krążą pogłoski, jakoby Dyrekcja Monopolów Tytoniowych nosiła się z zamiarem zredukowania i tak już małych i nikłych procentów (rabatu), przyznanych hurtownikom i drobnym sprzedawcom tytoniowym... Nie zastanawia się ona, z czego ci najbardziej potrzebujący i czekający na ten grosz codzienny będą żyć i opłacać wyznaczone podatki.

Czas byłby już skończyć z zaprowadzaniem oszczędności kosztem najbiedniejszych t. j. inwalidów, kupców tytoniowych, natomiast gdzieindziej szukać wpływów skarbowych.

Kronika zagraniczna.

— **EKSPORT DRZEWA ROSYJSKIEGO.** Ponieważ sezon wiosenny został już zakończony, można podać szczegółowe dane o eksporcie drzewa rosyjskiego zagranicę.

Bardzo korzystne transakcje dokonane zostały przez trusty leśne Seweroles i Dwinoles, które sprzedały całe drzewo, znajdujące się w ich posiadaniu. Głównym rynkiem zbytu dla drzewa rosyjskiego jest w dalszym ciągu Anglja, która w bieżącym sezonie kupiła 62 proc. całego drzewa rosyjskiego. Zaznaczyć jednak należy, że w roku ubiegłym zakupiła Anglja jeszcze więcej, bo 70 proc. drzewa rosyjskiego. Niemcy zakupiły w roku ubiegłym 10 proc., w r. b. zaledwie 4 proc. drzewa sowieckiego. Natomiast Francja kupiła w roku bieżącym w Rosji daleko więcej drzewa niż w roku ubiegłym; podczas gdy w r. 1925 wynosiły zakupy Francji niespełna 1 proc., w r. 1926 kupiła Francja w Rosji 10 proc. wszystkiego drzewa sowieckiego. Ogółem wynosił export drzewa rosyjskiego w roku bieżącym 25.000 sztandartów, t. j. o 15.000 sztandartów więcej, niż w roku ubiegłym.

Drzewo rosyjskie poszukiwane jest bardzo zagranicą przez wzgląd na doskonałą jakość. Ale, nie bacząc na to, jest eksport drzewa dla Rosji związany z poważnemi dość trudnościami, gdyż rynki europejskie przepełnione są ofertami z innych państw, a prócz tego tartaki rosyjskie nie są w stanie uwzględniać całkowicie wymagań europejskich. Specyfikacja gatunków drzewa rosyjskiego bardzo jest zaniedbana, a czynniki miarodajne w Rosji, chcąc nie chcąc, zmuszone będą uwzględniać więcej życzenia konsumentów europejskich, jeśli chcą utrzymać europejskie rynki zbytu.

Ogólna wartość tegorocznego eksportu drzewa wynosi 3 milj. funtów szterlingów. Eksportowe organizacje leśne otrzymały już zaliczki oraz kredyty na przyszłe dostawy. Stopa procentowa ostatnich tranzakcji przewyższa poniekąd stopę procentową, stosowaną w roku ubiegłym, waha się jednak w dostępnych granicach. W roku bieżącym zostały wszystkie operacje, znajdujące się w związku z eksportem drzewa, skoncentrowane w londyńskiem „biurze wywozu drzewa". W roku 1927 rozpocznie prawdopodobnie swą działalność syndykat leśny, który w myśl decyzji sowietu pracy i ochrony zorganizowany ma być jeszcze w roku bieżącym. (CEPS.)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 11 maja.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	10.20-10.10	10,12	10.08

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	10.08
Floreny holenderskie	408.81
Franki belgijskie	32.29
Franki francuskie	31.84
Franki szwajcarskie	195.34
Funty angielskie	49.03
Korony austrjackie	—
Korony czeskie	30.13

Złoty w dniu 11 maja 1926 r.

Gdańsk złoty 51.06 — 51.19 przekaz na Warszawę 50.59 — 50.51, Berlin złoty 40.69 — 41.11, przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 40.49 — 40,71, N.-Jork przekaz na Warszawę 10.10, Londyn przekaz na Warszawę 50.00 Ryga przekaz na Warszawę 56.00, Medjolan przekaz na Warszawę 238 00, Wiedeń złoty 68.25 — 69. 25 przekaz na Warszawę 69.00 — 69.50, Budapeszt złoty 6.600 — 6.800, Praga złoty 313½ — 316½ przekaz na Warszawę 317 — 323.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, dnia 12. 5. 1926 r. godz. 8,30. **Nieurzędowo notowano dolar 10,32 zł.; gulden 1,97 — 1,98 zł. Tendencja utrzymana.**

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 11. 5. (U.) Pszenica 14 żyto 9.30 jęczmień pastewny 8.50—8.75, zwykły 8.75—9.25 owies 8.75—9.50, ospa żytnia 6.75—6.85, pszenna gruba 7.00—7.10. Dowóz: pszenicy 15, żyta 270, jęczmienia 180, owsa 75 i grochów 15. — Notowania nieurz. Pszenica 14, żyto 9.20, jęczmień past. 8.35 —8.75, brow. 8.75—9.00, owies 8.75—9.50, drobny groch 10.50 —11.50, Victoria 12—15, ospa żytnia 6.75—7.00 pszenica 7.00 —7.32, — 60% mąka żytnia 28 50, pszenna „000" stara z 25% domieszką mąki zagranicznej 49.25, pszenna „000" nowa krajowa 44.75.

Warszawa, 11. 5. Notowania na Giełdzie Zbożowo Towarowej za 100 kg fr. st. załadowania, w nawiasach franco Warszawa. Żyto kongresowe 681 g/l (116 f. hol.) 34.00, owies kongresowy jednolity 36.00, — gr. próby (37.00), kuchy rzepakowe 34.00, — lniane 40.00 Obroty skąpe. Usposobienie spokojne.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ środa 12 maja 1926 r.

KALENDARZ: Środa 12-go maja Pankracego.
Czwartek 13-go **Wniebowstąp.**
Wschód słońca 4 11 zachód 19 41
Wschód księżyca 4 53 zachód 20 16

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU,** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 6-ej do 8-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołdniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ.** Odjazd pociągów z Grudziądza:
Laskowice: 3,29 3,47 5,37 7,11 10,30 13 25 16,17 20,00 23,05.
Jabłonowo: 0 43 1,34 3,03 5,40 8,20 13,08 16,20, 19,45.
Toruń: 0,40 5,31 8,30 16 25.
Gardeja: 5,31 17 19,20.

Przyjazd pociągów do Grudziądza:
Laskowice: 0,34 1,22 2.51 7.34 8,59 12,52 16,05 19,14 22 19.
Jabłonowo: 3,19 3,37 5,26 6,56 10,23 16,07 21,56 23,39.
Toruń: 2,22 7,42 12,49 18,38.
Gardeja: 8,04 12,22 22,02.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 8 do 15 maja apteka „Pod Łabędziem", Rynek 20, tel. 142.

*

—** **KINO APOLLO.** „Przed bitwą" z Niną Vanną w roli głównej.

*

—** **DZIEŃ JUTRZEJSZY,** w którym przypada Wniebowstąpienie Pańskie, jest świętem urzędowym.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w środę dnia 12 bm. o godz. 8-mej wiecz. premjera genjalnego arcydzieła Rossiniego p. t.: „CYRULIK SEWILSKI". W popisowej partji Rossyny wystąpi gościnnie fenom. primadonna ameryk. Berta Crawford, wszechświatowej sławy śpiewaczka, której olśniewający kunszt i wirtuozostwo śpiewacze w zakresie koloratury należy dziś do najwspanialszych okazów mistrzostwa wokalnego. Obsadę tworzą pp. Kruglowski (tyt. rola), Laskowski, Bolko, Popiel i Horska. Batutę kapelmistrzowską dzierży dyr. Bojanowski, reżyserował: gł. reż. K. Kruglowski.

W czwartek, dnia 13-go bm. o godzinie 5-tej popołudniu ukaże się po raz 4-ty i ostatni narodowa sztuka w 3 aktach J. U. Niemcewicza p. t.: „POWRÓT POSŁA" po cenach popularnych od 50 gr. do 1 zł.

W czwartek o godzinie 8,30 wieczorem punktualnie po raz drugi świetna komedja mistrza djalogu Lakatos'a p. t.: „MĘŻCZYZNA I KOBIETA".

W piątek, dnia 14 bm. o godzinie 8-mej wieczorem daną będzie miła i melodyjna operetka 3-aktowa Stolza p. t. „DZIDZI". Ceny zniżone, umożliwią wszystkim poznanie tej uroczej operetki i wybornych wykonawców w osobach pp. Leonowicz, Czerniawskiej Zdzitowieckiego i Ilcewicza.

W przygotowaniu nieśmiertelne dzieło Shakespeares'a „HAMLET" pod kierunkiem reżyserskim p. Karola Bendy.

*

—** **RECENZJE** z „Mężczyzna i kobieta" umieścimy z powodu braku miejsca dopiero w jutrzejszym numerze.

—** **ŚWIĘTO AMERYKAŃSKIE.** Komitet obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych, przypomina kierownictwom szkół o zbliżającym się terminie nadsyłania kart adresowych, wypełnionych podpisami.

Przed 15 bm. arkusze adresowe powinny wrócić do komitetu, Warszawa, Nowy Świat 72, amerykańsko - polska Izba.

Z uznaniem podkreślić należy staranność i sprawność szkolnictwa podległego minist. rolnictwa. Kierownictwa tych szkół otrzymały arkusze najpóźniej, i prawie wszystkie nadesłały już arkusze adresowe, wypełnione we wzorowym porządku. Komitet ufa, że pozostałe szkolnictwa na czas z włożonego zadania się wywiążą.

Dotychczas zgłosiło się około 12 000 (dwanaście tysięcy) szkół.

Wszystkich członków amerykańsko - polskiej izby handlowo - przemysłowej w Polsce i Towarzystwa polsko - amerykańskiego uprasza się o zgłoszenie do komitetu, w celu złożenia podpisów na adresie od obydwu instytucji.

—** **KWATERY DLA PRZYJEZDNYCH W OGNISKU OFICERSKIEM.** Stołeczne władze wojskowe poleciły świeżo podać do wiadomości wszystkim oficerom zamiejscowym, iż w razie przyjazdu do Warszawy mogą korzystać z mieszkań w Ognisku Oficerskiem, po uprzedniem otrzymaniu nakazu w biurze meldunkowym Komendy Miasta w Warszawie, czynnem całą dobę. Pozatem oficerowie, przyjeżdżający do Warszawy z żonami lub też same żony oficerów mogą wynajmować w Ognisku osobne pokoje za opłatą 2 zł. na dobę.

—** **UWAGA: 14-GO MAJA NOWY ROZKŁAD JAZDY.** W nocy z dn. 14 na 15 maja na wszystkich kolejach państwowych w Polsce wprowadzony będzie nowy rozkład jazdy pociągów.

—** **„DLACZEGO POLSKA DOTYCHCZAS NIE POSIADA WŁASNEJ FLOTY HANDLOWEJ?"** — na powyższe pytanie dokładnie odpowie i szeroko wyjaśni p. Garnuszewski, dyrektor szkoły morskiej w Tczewie, dnia 15-go maja br., o godzinie 7,30 wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego. Niezmiernie aktualny temat, znajdzie niewątpliwie wielu, którzy na odczyt dyr. Garnuszewskiego, chętnie i licznie pospieszą.

Prócz tego, prelegent zademonstruje szereg przeźroczy, przedstawiających podróż naszego statku szkoln. „Lwów" do Brazylji.

Odczyt odbędzie się staraniem grudziądzkiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej. Wstęp 1 zł., dla młodzieży szkolnej 30 groszy, dla członków Ligi Morskiej i Rzecznej bezpłatny, po ukazaniu legitymacji.

—** **FESTYN K. P. H.** Komu zdrowie, komu hart ciała i umysłu naszej młodzieży leży na sercu, ten niewątpliwie pospieszy na jutrzejszy festyn wiosenny Koła Przyjaciół Harcerzy, którego dochód przeznaczony jest właśnie na utrzymanie obozów letnich dla naszych drużyn harcerskich. Przytem będzie się można tam wybornie zabawić, przy dźwiękach orkiestry 65 p. p. napotykając wszędzie rozmaite miłe niespodzianki. Festyn rozpocznie się o godzinie 4-tej popołudniu w ogrodzie „Tivoli".

—** **KONCERT MUZYKI POLSKO - FRANCUSKIEJ** kapeli p. Dzięczkowskiego w „Wielkopolance", jaki odbył się wczoraj, cieszył się wielkiem powodzeniem u licznie zebranej publiczności. Program muzyki rodzimej nie zawierał wprawdzie utworów naszych wybitniejszych kompozytorów, wykonany był jednak bez zarzutu. Z muzyki francuskiej usłyszeliśmy m. in. doskonale odegrane fantazje z oper „Carmen" i „Samson Dalila". Tego rodzaju występy należałoby częściej urządzać i w ten sposób uprzyjemnić gościom pobyt w kawiarni.

—** **INTERESUJĄCY ODCZYT.** Dnia 10-go bm. odbył się niezwykle intersujący odczyt inż. Kułakowskiego z Warszawy p. t.: „Rola naukowej organizacji pracy w naszem życiu gospodarczem".

Odczyt wygłoszony został z dużą swadą. Głębokość i aktualność tematu wzbudziła wielkie zaciekawienie wśród zebranych. Szczegółową analizę poruszanej tezy umieścimy w numerze niedzielnym naszego pisma.

Wypada na tem miejscu podziękować i podnieść zasługę zacnego prelegenta, który bezinteresownie mimo wielkich trudów i przeszkód — zajmuje się propagowaniem tak wielkiej dla naszego życia gospodarczego idei.

Szczęśliwą myśl powzięli organizatorowie powyższej prelekcji, za co należy im się słuszne uznanie.

—** HERBATKA WIOSENNA N. O. K. odbędzie się nieodwołalnie dziś wieczorem w „Wielkopolance".

—** OFIARY NA GŁODNE DZIECI. Klasa III-b gimnazjum żeńskiego — 7,20 zł., klasa VI-b gimnazjum żeńskiego — 5,10 zł., p. Erdmański — zamiast udziału w balu na rzecz głodnych dzieci — 10 zł.

—** JUTRZEJSZE ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ. Sportowcy i miłośnicy sportu naszego miasta, będą mieli jutro niebada emocje sportową. Oto o godzinie 3-ciej popołudniu spotkają się na boisku 64 p. p., Reprezentacja garnizonu grudziądzkiego i Olimpja. Silny skład obydwóch drużyn wskazuje na to, iż walka będzie bardzo ciekawa. Nie wątpimy, że na zawody pośpieszą chętnie i licznie wielkie rzesze publiczności.

—** NUMER 2-gi „GAZETY HANDLOWEJ" wydawanej przez Agencję Wschodnią, ukazał się już w sprzedaży i zawiera bardzo ciekawe artykuły i wywiady z Pomorza. Polecamy go wszystkim pp. kupcom i przemysłowcom.

Ruch towarzystw.

—(rt) Zebranie Tow. Rodzicielskiego opieki nad uczniami Gimn. Matem- - Przyrodniczego w Grudziądzu odbędzie się w piątek, dnia 14-go maja o godzinie 6 i pół popołudniu w auli Gimnazjum Matematyczno - Przyrodniczego, Sienkiewicza 21. Ze względu na interesujący referat p. dr. Szymańskiego, lekarza szkolnego, uprasza się rodziców i opiekunów uczniów, oraz sympatyków o liczne przybycie. (6775) Zarząd.

—(rt) W niedzielę, dnia 16-go maja br. obchodzi tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków (Dusocin) swoje doroczne święto strzeleckie.

Program obchodu:

Godz. 8-30: Zbiórka przed szkołą w Dusocinie.
„ 9,15: Odmarsz kompanji do kościoła w Mokrem z orkiestrą na czele.
„ 13,45: Powtórna zbiórka przed szkołą w Dusocinie.
„ 14,00: Odmarsz kompanji do strzelnicy lasu Leśniewa.
„ 14,45: Początek zawodów strzeleckich o nagrody, medali strzeleckich.
„ 19,00: Defilada.
„ 20,30: Zabawa taneczna na sali oberży p. Bluma w Dusocinie.

Przed odmarszem do strzelnicy odbędzie się uroczyste wręczenie medali strzelckich najlepszym strzelcom z zawodów strzeleckich z roku 1925.

Zarazem z rozpoczęciem zawodów strzeleckich odbywa się koncert leśny i różne urozmaicenia.

Uprzejmie zaprasza się gości i sympatyków naszego Towarzystwa pod hasłem „Wolność!" (6790)

Dusocin, 10 maja 1926 r.

(—) Krajiński, sekretarz. (—) Pronobis, prezes.

—(rt) Koło Panien przy Czytelni dla Kobiet urządza w Wniebowstąpienie o godzinie 7-mej rano wycieczkę majową do Strzemięcina. Zbiórka na Pl. 23 Stycznia przy przystanku tramwajowym. (6794)

Z Pomorza.

—** ŚWIECIE. (Z bractwa strzeleckiego). W niedzielę, dnia 9-go bm. urządziło tutejsze Bractwo Strzeleckie strzelanie o godność króla majowego. Królem został p. Nelke Bolesław, I rycerzem Glaza Alojzy, II rycerzem Chelstowski Władysław. Pozatem otrzymali nagrody pp. Jędrzejewski Tadeusz, Czarnecki Stanisław i Rytlewski Józef. Strzelanie królewskie odbędzie się 6 i 7 czerwca.

Z całej Polski.

—* WARSZAWA. (Odsłonięcie pomnika Z. Noskowskiego) W niedzielę rano o godzinie 11-tej odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika Zygmunta Noskowskiego, znakomitego polskiego kompozytora zmarłego dnia 23 lipca 1909 roku.

Pomnik dłuta rzeźbiarza Otto, wzniesiony został staraniem muzyków, uczniów, przyjaciół i wielkibicieli mistrza.

(Święto Bajończyków). W niedzielę, dnia 11-go bm. obchodzili Bajończycy jedenastą rocznicę sławnej bitwy pod Arras. Jedenaście lat temu oddział Bajończyków, będący częścią francuskiej Legji Cudzoziemskiej, w brawurowym ataku na „Białe Szańce" zdobył tę tak trudną do wzięcia pozycję. Oddział Bajończyków wrócił zdziesiątkowany — lecz okryty nieśmiertelną sławą.

Świadczy najlepiej o tym świetnym ataku rozkaz dzienny naczeln. wodza armji francuskiej marsz. Petaina. W rozk. tym marszałek Petain ocenia wartość bojową oddziału, jego brawurę, poświęcenie i męstwo. Oddział zdobył pozycje nieprzyjacielską i nie zatrzymał się, aż po osiągnięciu wyznaczonych punktów, mimo poniesionych bardzo ciężkich strat. Oddział liczył 500 ludzi.

Dziś w Warszawie jest ich 50.

W kościele garnizonowym przy ulicy Długiej stawili się wszyscy, w swych historycznych mundurach ozdobionych krzyżami. Nabożeństwo za dusze ich poległych kolegów odprawił ks. kanonik Kalinowski. Na nabożeństwie obecni byli szef wojskowej misji francuskiej generał Dupont oraz wszyscy oficerowie misji francuskiej.

Po skończonej uroczystości kościelnej udali się Bajończycy na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec z napisem: „Towarzyszowi broni — Bajończycy". Następnie objęli przy grobie straż.

Fałszerstwo weksli ks. Czetwertyńskiego). Przed kilkunastu dniami do posła ks. Seweryna Czetwertyńskiego zgłosił się wynędzniały, obdarty młodzieniec lat około 25 i oświadczył, że nazywa się Ryszard Czetwertyński i że jest bliskim krewnym księcia. Opowiadał że uciekł z Bolszewji, gdzie długo był więziony, skazywany na śmierć itd.

Przyjęto go początkowo nieufnie, ale gdy pokazał wiele papierów rodzinnych, uwierzono opowiadaniu.

Ks. Seweryn Czetwertyński wespół z bratem swym Włodzimierzem zaopiekowali się nieszczęśliwym kuzynem. Wynajęto mu pokój w hotelu Europejskim, ubrano go, wspomożono pieniędzmi, a nawet wysłano na wieś na odpoczynek.

Tymczasem nagle ukazały się na mieście weksle ks. Seweryna Czetwertyńskiego na sumę kilku tysięcy złotych. Weksle z fałszywym podpisem.

Zawiadomiona policja wykryła, że fałszerstw dokonał właśnie ów „kuzyn" z bolszewji. Aresztowano go wczoraj. Przyciśnięty do muru zrzekł się kuzynostwa, książęcego tytułu i podał się za Jana Zawadzkiego.

(Śledztwo w sprawie zabójstwa H. Lindego). Dochodzenie w spawie zabójstwa Huberta Lindego, prowadzone jest w dalszym ciągu przez prokuratora wojskowego, mimo, iż zdawało się już przed tygodniem, że śledztwo uda się zakończyć. Wynikło to z pewnych sprzeczności w zeznaniach zabójcy H. Lindego, sierżanta Wacława Trzmielewskiego, wobec których sprawę jego przeszłości skierowano do zbadania do Lwowa.



ZNANY LOTNIK CARGANICO

(nasze zdjęcie) wyznaczony został na dyrektora państwowej szkoły lotniczej w Mexiku.

Oszustka czy też cudowna lekarka?

Magnetyczna kobieta w Budapeszcie.

Magnetyczna kobieta, żona krawca p. Wunderlich, która jak to już pisaliśmy, osiągnęła zdumiewające rezultaty lecznicze, aby w końcu wywołać zakaz władz, ciągle jeszcze zajmuje opinję społeczną w stolicy. Pomiędzy licznymi zwolennikami a przeciwnikami p. Wunderlich rozgorzała walka.

Jedni uważają ją za cudowną lekarkę, inni za oszustkę.

Jak wiadomo, władze zabroniły żonie krawca udzielania porad i przeprowadzania owych kuracyj magnetycznych. Zdołała ona obejść sprytnie ten zakaz postarała się bowiem o pozwolenie na otwarcie zakładu masażu, i obecnie pod nazwą masażystki wykonuje dalej swoje zabiegi magnetyczne.

Pani Wunderlich i asystent jej, młody medyk, wynajęły sobie elegancki apartament w jednym z najwytworniejszych hoteli budapeszteńskich. Przed bramą hotelu czeka codziennie kilkudziesięciu pacjentów, przeważnie z prowincji. Trzej policjanci pełnią stale służbę u wejścia, celem utrzymania porządku pośród klijentów masażystki. Są to kalecy osoby ciężko chore na nerwy, na płuca, na serce ludzie obciążeni organicznemi chorobami.

Zapewne niewielu profesorów medycyny zarabia tyle, ile ta żona krawca.

Ucieczka małoletnich przestępców z więzienia la Roquette.

Opinja publiczna Paryża jest silnie zaintrygowana.

Opinja publiczna w Paryżu zaintrygowana jest ucieczką trzech małoletnich przestępców, a raczej niesłychaną łatwością, z jaką została dokonaną. Odwieczne więzienie, słynne la Roquette, w okolicach Bastylji, od szeregu lat służy wyłącznie za więzienie dla przestępców nieletnich. Wszystko tam jest staroświeckie, poczynając od starych murów, a kończąc na urządzeniu i administracji. Nadzór nad blisko pół tysiącem więźniów sprawuje 16 dozorców. Wszystkie zajęcia, dawniej spełniane przez płatnych urzędników, załatwiane są obecnie przez samych więźniów.

Jeden z nich, Marchat, spełniał funkcję lampiarza. Miał na swój użytek mały warsztat i wysoką drabinę. W warsztacie spoił kilka silnych łańcuszków, używanych do prowadzenia psów, a jeden długi na 8 mtr. Drabinę przydłużył o kilka szczebli; do jednego z końców łańcucha umocnił potężny hak i czekał odpowiedniej chwili. Inny więzień, niejaki Annas, spełniał obowiązek przywoływania więźniów do rozmównicy.

Przed kilku dniami Annas w godzinie południowej, kiedy połowa dozorców jest przy śniadaniu, wypuścił z celi swego przyjaciela Geisa; udali się razem do „lampiarza" Marcheta, wydostali się z wielką łatwością na podwórze, przystawili drabinę do muru, tu zarzucili łańcuch i opuścili się po nim na ulicę. Każdy wskoczył do taksy i tyle ich widziano! Policja szuka ich ciągle.



PIĘCIOLETNIA AKTORECZKA

występująca od pewnego czasu w jednym z teatrów Nowego Jorku w przecudnej starofrancuskiej sztuce lirycznej Ancassin i Nicolet.

Humor i satyra.



USPRAWIEDLIWIONY POŚPIECH.

— Antoś, czemu tak zadzierać fraka? Spieszno ci na randkę?

— Przeciwnie, wolałbym jej uniknąć.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. W GRUDZIĄDZU.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

A. Kaźmierski i S-ka

6788 Chojnice-Pomorze

Fabryka wódek, likierów i koniaków

Aktywa	Bilans za rok 1925	Pasywa
	Udziały	323.07
	Fundusz rezerwowy . .	76.18
	Rezerwa specjalna . . .	56.80
	Banki	5.670.22
600.—	Akcje	
239.55	Efekta	
12.197.15	Weksle	
	Depozyta:	
	a) za wyp. 3 dn. . .	3.118 95
	b) „ „ dłuższ. .	1.518 30
	Ruchomości	93 .78
534.95	Gotówka	
	Do dyspoz. Waln. Zebr. .	,12.27
19.78	P. K. O.	
	Rachunek Waloryzacji .	1 941 86
13 651.43		13.651.43

Liczba członków z roku 1924 przechodziło 176 w roku 1925 przybyło 28 Razem 204

Radzyn, dnia 25 kwietnia 1926 r

BANK LUDOWY

Spółdzielnia z odpow. nieograniczoną

Gaca Żakowski Kirsstein. 6785

RUDNIK LEŚNICZÓWKA

w Wniebowstąpienie Pańskie

Koncert popołudniowy

Motorówka „Wanda"



Jutro w czwartek 13-go i niedzielę 16

do Strzemięcina

Wyjazd rano o godzinie 4-tej z orkiestrą. Pozatem stała komunikacja aż do godz. 9 Popołud. kursuje motorówka od g. 2 do 11 w. Sprzedaż biletów koło przystani plac przewozowy przy łaźni miejskiej, skąd także wyjazd.

Komunikacja autobusowa

Grudziądz — Owczarki.

W Wniebowstąpienie Pańskie oraz w każdą niedzielę i święto **stała** komunikacja. Cena 50 gr dzieci 30 gr. Odjazd hotel Kellasa o godzinie 2-giej popołudniu i co godzinę. [6784

Przy ładnem powietrzu odjazd w Wniebowstąpienie hotel Kellasa rano o godzinie 6½.

O liczny udział uprasza

Schmidt, gospodarz.

KONKURS

na posadę 6770

maszynomistrza.

Poszukuje się od 1. VII. 26 r. wykwalifikowanego mistrza ślusarskiego, obeznanego w zakładaniu instalacji elektrycznych i wodociągowych, utrzymaniu ruchu maszyn pędzonych parą i siłą elektryczną oraz maszyn rolniczych.

Reflektuje się tylko na siły doświadczone, mogące się wykazać kilkuletnią praktyką. Pobory przysługują XII stopnia pragmatyki urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego, wolne mieszkanie i ogród.

Odpowiednie wnioski z dołączeniem odpisów świadectw i życiorysu należy składać w terminie do dnia 10 czerwca 1926 r., do

Dyrekcji Krajowego Zakładu Poprawczego

w Chojnicach—Pomorze.

Państw. Nadleśnictwo Jamy.

W piątek, dnia 14 bm. o godz. 10-ej przed południ., odbędzie w lokalu **p. Bluma w Dusocinie, a 20 bm.** w lokalu pana **Pawlikowskiego w Szl. Waldowie**

licytacja na drewno opałowe i użytkowe.

6789 **Państw. Nadleśniczy.**

Baczność!!

20-30 złotych dziennie

zarobią wymówni i inteligentni panowie i panie przy lekkiej czynności odwiedzania prywatnej klijenteli. — Zgłaszać się z dowodami osobistymi dziś od 6 do 8 wieczorem i w piątek od 8 do 10 **Bazar ulica Moniuszki.** [6791

Spółka zużytkowania bydła w Łasinie

poszukuje od zaraz do zakupu i sprzedaży Bydła wszelkiego rodzajn

SIŁĘ wykwalifikowaną

w tym kierunku na stałą pensję i tantjemę.

Zgłoszenia z warunkami i życiorysem oraz odpisami świadectw, nadsyłać prosimy do prezesa Rady Nadzorczej p. W. Staskiewicza. Zawda p. Plesewo, pow. Grudziądz. 6767

Doniesienie!

Z dniem dzisiejszym **obniżyłem** ceny na obuwie „**PEPEGE**", a mianowicie:

		№	23/27	28/34	35/41	42/46
Ludowe	z przyszywaną podeszwą		4.20	5.—	6.—	7.—
		№	21/27	28/34	35/41	42/46
Sportowe			5.—	6.—	7.50	8.50

W. SZPANOWSKI NAST.

magazyn obuwia 6765

Grudziądz, ul. Wybickiego 6/8

Na powyższe ceny udzielam 10 procent rabatu!

Pomimo spadku waluty i cen niepodwyższonych

sprzedajemy nadal po dawniejszych niskich cenach:

Płaszcze damskie
- z tkaniny angielskiej . . . **32,—**
- z dobrego sukna . . . . 65,- **48,—**
- z gabardyny . . . . . . 95,- **75,—**
- z rypsu i radjo . . . 125,- **110,—**

Suknie damskie
- z dobrego szewiotu . . 21,- **13,75**
- z dobrej popeliny . . 48,- **35,—**
- z dobrej gabardyny . . 54,- **48,—**

Bluski damskie
- z Crêpe de chine . . . 42,- **28,—**
- z etaminu i woalu 15,50, 10,50 **5,—**

Spódniczki damskie
- z dobrego szewiotu . . 15,- **9,—**
- z dobrej gabardyny . . . . **22,—**

Swetry damskie
- w różn. fason. 13,75, 11,25, 8 - **6,50**

Płaszcze męskie
- z dobrej gabardyny . . 140,- **125,—**
- z dobrego kowerkoatu 85,- **75,—**
- z dobrej materji wełnianej . **65,—**

Garnitury męskie
- z Ia kamgarnu . . . . 125,- **95,—**
- z dobrej materji wełn. . 65,- **48,—**
- z dobrej materji Noppes . . **32,—**

Spodnie męskie
- z dobrej materji wełn. . 17,- **14,50**
- z Ia kamgarnu . . . . 32,- **28,—**

Płaszcze dla dziewcz. 25,-, 15,-, 10,- **8,—**
Płaszcze dla chłopców 39,-, 29,- **25,—**
Sukienki dziewcz. 18,-, 12,-, 5,- **3,50**
Ubranka chłopięce . . 37,-, 28,- **18,—**
Płaszcze gumowe . . 85,-, 48,- **38,—**
Kołdry na białej wacie . . 42,- **38,—**

Materjały na płaszcze, garnitury i suknie

bielizna damska i męska, laski i parasole, kołnierzyki i krawaty, pończochy, rękawiczki, trykotowe ubranka dziecięce, swetry dziecięce, oraz wszelkie towary krótkie w wielkim wyborze po niskich cenach dopóty zapas starczy.

Prosimy zważać na nasze okna wystawowe.

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Telefon nr. 160. — **Grudziądz, ul. Wybickiego 2/4.** — Telefon nr. 160

6792



Nowy transport

wózków dziecięcych

(sportowych)

nadszedł!

Wielki wybór!

Tanie ceny!

Hipolit Kotliński

Skład żelaza i sprzętów kuch.

Artykuły budowlane i rolnicze

ul. Mickiewicza 24, telef. 3

ul. J. Wybickiego 7, telef. 6

6722

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Linoleum · Dywany i Chodniki kokosowe

Ceratę na stoły i wózki dziecięce

w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 6721

Wszelkie **farby, laki, pędzle, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości

P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

Orkiestra

w każdej obsadzie i na wszystkie okoliczn. jest wolną. **Franke, Toruńska 35.**

Grafologini-fizjognomistka

zatrzymała się w przejeździe z Zakopanego tylko na krótki czas **w Grudziądzu** i zamieszkała przy ul. **Słowackiego 4,** parter na lewo.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety i udzielam wskazówek jak zdobyć powodzenie.

Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromanoji, tłumaczę przeszłość i przyszłość.

Przyjmuję codziennie od **godz. 11 do 1 i od 4 do 7 prócz niedziel i świąt.**

6780 **Sarment.**

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie 6275

Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Darmo

dostanie pocztówkę historyczną każde dziecko przy zakupie **za 1 złoty**

Darmo

dostanie kalendarzyk-notes przy zakupie **za 3 złote**

Darmo

dostanie Kalendarz Marjański przy zakupie **za 5 złotych**

u **A. Gawęckiej**
ul. Sienkiewicza 8
»Nasz Sklep Krajowy«

Piegi



żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza pana **Gadebuscha**

Axela krem od piegów
1/1 sł. 3,70 zł, 1/2 sł. 1,85 zł

Axela mydło
1 kaw. 1 zł, 3 kaw. 2,70 zł

w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach:
L. Edmund Hanczewski (6283
F. [illegible]nge, ul. Chełmińska 56
D. Klimek Fa „Elchemia"
W. Becker, Plac 23 Stycznia

Sprzedaże

Motocykl

1½ PS., w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgł. przyjmuje od godz. 2—4 i 7—8 popoł. ul. **Toruńska 8,** III

Piła taśmowa

koła taśmowe 800 mm do sprzedania
Bojanowski, Koszarowa 24

---

40 centnarów

ziemniaków

do sadzenie, rychłe różowe do oddania z podw.
Temme 6778
Pol. Węgrowo.

Piekarnia masywna kamienica, jedna morga ogrodu owocowego, 7 lokatorów, bez długu, natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 7225pz

---

Modny jasny **płaszcz** damski na sprzedaż ul. Sienkiewicza 27, II p.

Szewska
maszyna do szycia, maszyna do pisania obrazy, meble używane, parawan i t. p. tanio do sprzedania
Lipowa 68, parter lewo. [7239

ROWER

na sprzedaż Grobłowa 54 warsztat podwórze.

Używane meble

natychm. do sprzedania. Gdzie? wskaże administr. Głosu Pomorsk. nr. 7230.

Pokój jadalny i pokój męski

tanio na sprzedaż [7226
Fr. Nitschmann
Toruńska 25/27.

Kupna

BECZKI od smoły i oleju

kupuje firma
Venzke & Duday
Grudziądz
Destylacja smoły [6489
Fabryka papy dachowej.

Regał (repozytorjum) duży ładny, za szkłem, z szufladami, b. tanio do sprzed. Wiad. **Sikora,** Toruńska 26

Dzierżawy

Szukam **piekarni** do wydzierżawien. od zaraz lub później — lub miejsce za samodz., piekarza
W. Langowski
u p. Rutkowskiego
Rudnik, pow. Grudziądz
poczta Grudziądz I.

Posady

UCZEŃ

seminarjum poszukuje posady biurowej. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 7229pm

---

UCZNIA

poszukuje natychmiast **W. Pańka,** mistrz krawiecki, **Chełmińska 30.**

Starszego doświadczonego

automajstra

fachowca poszukuje się. Zgł. do Gł. P. nr. 6777.

Panienka młoda władająca jęz. polskim i niemieck. umiejąca także pisać na maszynie szuka jakiejkolw. posady Zgł. Gł P. 7213pm

---

Potrzebna na pewien czas

maszynistka

władająca polskim i niemieckim język. Pisemne zgłoszenia z wskazaniem kwalifik. i żądanego wynagrodz. należy złożyć do Gł. Pomorsk. nr. 7204pm.

Mieszkania

Mieszk. 4 pokojowe albo **domek z ogrodem** od 1. 7. ewent. od 1. 8. poszukuje wyższy urzędn. emerytowany (3 dorosłe osoby). Zgł. Gł. P. nr. 6779

MIESZKANIE

wraz z meblami do wynajęcia ul. Biskupia 6, właściciel domu. [7228

Pokój front. bez mebli, duży, jasny, na biuro, dla lekarza lub adwokata, również na pracownie zaraz do wyn. 3-go Maja 32, I

Pokój dobrze umeblow. frontowy do wynajęcia **Toruńska 10,** III l.

Pokój umebl. z całem utrzymaniem lub bez do wynajęcia ulica Forteczna 8, I prawo.

Pokój umebl. dla 2 panów do wynaj. ul. Miekiewicza 7, I p.

Pokój umebl. do wynajęcia ul. Mała Młyńska nr. 4, III lewo.

Pokój dobrze umeblow. do wynajęcia 7237 **Trynkowa 14. II.**

Pokój ładnie umeblow. frontowy do wynajęcia Ogrodowa 37, III lewo

---

Pokój umebl. z osob. wejściem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia ul. Lipowa nr. 39, II p.

---

2 pokoje umeblowane z balkonem i używ. łazienki do wynajęcia Toruńska 5, III p.

---

1 lub 2 **pokoje** umebl. z używ. kuchni wynajmię małż. od 1/VI. Może dać zatr. w hafcie. Of. do Głosu Pom. nr. 6787

Pokój z kuchnią i meblami

natychm. do wynajęcia Kalinkowa 9, parter l.